

Wtorek, 17 stycznia 1939.

PRENUMERATA W KRAJU:

Miesięczna zł. 2.50

Kwartalna zł. 7.-

Roczna zł. 28.-

PRENUMERATA MIES.
ZA GRANICĄ:

Czechosłowacja

i Węgry zł. 2.50

Do wszystkich in-

nych krajów . . . zł. 5.-

ADRES: „WIEK NOWY”, LWÓW, SOKOŁA 4.

Telefony: Nacz. Redaktora 235-70, Redakcji

200-16, Kancelarii 226-77, Administracji 279-80.

Konto przekazów rozrach.: Nr. 18, Lwów 1.

Konto P. K. O. „S. A. Prasa Nowa” Nr. 500.090.

Cena
10
groszy

Należność pocztowa opłacona gotówką.

Wydanie A B C D

POPULARNY DZIENNIK ILUSTROWANY

WYCHODZI WE LWOWIE KAŻDEGO DNIA POWSZEDNIEGO.

Barcelona w śmiertelnym niebezpieczeństwie.

Hitler uderzy w 1939 roku na Francję, a na Rosję dopiero za 2 – 3 lata!

WARSZAWA. (r. — telef.) Prasa angielska i francuska przynosi w dalszym ciągu obszernie relacje na temat wizyty min. Becka w Berchtesgaden. Według „Sunday Times” rozmowy w Berchtesgaden rozpadły się na dwie części. Pierwsza część dotyczyła wyłącznie spraw polsko-niemieckich, a druga ogólnej linii politycznej Niemiec.

Zdaniem „Sunday Times” Hitler zapewnił min. Becka, że nie będzie dokonywał zmian ani Gdańska, ani Kłajpedy. Nie nalegał też, by Polska przystąpiła do paktu antykominternowskiego, nie poruszył też kwestii Pomorza, ani nie mówił o ułatwieniach komunikacyjnych między Rzeszą a Prusami Wschodnimi.

Hitler wyparł się Rusi!

Rozpatrując układ polsko-niemiecki o nieagresji, kanc. Hitler zaznaczył, że układ ten należy przedłużyć bez żadnych zmian i zastrzeżeń. W tym celu min. Ribbentrop zjawi się w Warszawie.

Ze swej strony min. Beck wskazał w stanowczym tonie, że Polska nie mogła by tolerować akcji, skierowanej z Rusi Podkarpackiej przeciwko integralności Polski. Hitler ujawnił mial zrozumienie dla polityki polskiej, dążącej do utrzymania neutralnej równowagi między sąsiadami, tj. Niemcami i Związkiem Sowieckim.

Według tego dziennika Hitler miał oświadczyć, że niema nic wspólnego z propagandą pewnych czynników w sprawie Rusi Podkarpackiej. Omawiając zagadnienie rosyjskie, Hitler miał oświadczyć, że nie zamierza przeprowadzić żadnej agresji na Wschodzie.

Rozpad wewnętrzny Rosji sowieckiej dokona się w przeciągu 2—3 lat i dopiero wtedy Rzesza może myśleć o czynnej interwencji. Kancelarz Hitler w ciepłym tonie mówił o wypadkach w Rumunii, akcentując, że ktoś powinien zwrócić uwagę królowi Karolowi, by

Kolonie dla Polski?

nie prowokował zażądania Rzeszy. Dalej powiedział mial kancelarz Rzeszy, że dążyć będzie 1939 r. do nowego podziału terytoriów kolonialnych, przy czym z pewnym podnieceniem mial mówić o „zaspokojonych mocarstwach, które nie chcą się zrzec ani części swoich wielkich posiadłości. Według

„Sunday Times” na podstawie tych wywodów odnosi się wrażenie, że Hitler pragnie, aby przed upływem br. zwołano konferencję kolonialną. Według innego dziennika angielskiego Hitler zaproponował min. Beckowi sformułowanie polskich żądań kolonialnych, któreby mogły być uwzględnione przy oczekiwaniach nowym podziale terytoriów.

„Sunday Referee” oczekuje, że w wielkiej mowie w Reichstagu w dniu 30 bm. Hitler zdecydowanie poprze włoskie żądania terytorialne wobec Francji a w dniu 4 lutego Mus-

solini przedstawi to żądanie w formie ultimatum w Paryżu. Ponieważ w tym ostatnim piśmie informacje pochodzą od pani Tabouis, należy je traktować z wielką ostrożnością.

Na łamach „Epocque” dedutowany de Kerrillis wkłada w usta kanclerza Niemiec w rozmowie z polskim ministrem spraw zagranicznych następujące expose: „Muszę pa-

nu powiedzieć, że po kilkutygodniowych wa-

haniach, czy mam iść na Ukrainę, czy na Francję, zdecydowałem się na to drugie.

Uległem argumentacji Mussoliniego, który domaga się ode mnie pomocy celem uzyskania jakichś sukcesów, koniecznych ze względu na opinię publiczną w jego kraju. — Pojście obecnie na Rosję byłoby dlatego niebezpieczne, że dałoby Francji i Anglii czas na dobroczenie się.

Po czyjej stronie Polska?

Zdecydowałem się dlatego rozstrzygnąć los Francji zapomocą wojny, albo bez wojny, o ile Francja sama się ugnie i zgodzi się na Monachium śródziemnomorskie. Uprzedzam pana, że Włochy rozpoczną wnet ofensywę na całej linii i będą poparte przez Niemcy. Oczekuję, że Polska stanie po stronie Niemiec i Włoch”.

Ta sfingowana rozmowa świadczy o tym, w jakim stopniu francuskie koła polityczne stały się ostatnio wrażliwe, jeżeli chodzi o stanowisko Polski.

WARSZAWA. (tel.) Obok najaktualniejszej teraz dla Francji sprawy hiszpańskiej przedmiotem polemiki jest również w prasie paryskiej stanowisko, zajęte przez min. Bonneta w sprawie Polski.

Informacje, ogłoszone w prasie angielskiej na temat rozmowy min. Becka z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden są obszernie przytaczane, wywołując w Paryżu bardzo duże wrażenie.

Te same dzienniki, które jeszcze przed kilkoma dniami otwarcie niemal namawiały Niemcy do akcji na Wschodzie, wyrażają dziś obawę,

aby w rezultacie rozmowy w Berchtesgaden nie doszło do nowej ugody polsko-niemieckiej, któraby utatwiała Berlinowi wspólną akcję w Włochami w Afryce.

Obawy takie wyraża w ostrożnej formie m. i. „Le Temps”, który sprawie polsko-niemieckiej poświęcił w niedzielę artykuł wstępny.

Na wywczasach zimowych w St. Moritz.



Czterej znani automobilści na odpoczynku w St. Moritz. Od lewej ku prawej: Hans Stuck (Niemcy), Raymond Mays (Anglia), Christian Kautz (Szwajcaria) i Louis Chiron (Francja).

GENEWA (PAT) W związku z sesją Rady Ligi Narodów, której pierwsze posiedzenie wyznaczone jest na poniedziałek o godz. 17 po południu, przybyli do Genewy min. Halifax, min. Bonnet, min. Munters i Del Vayo.

Bonnet spotkał się wieczorem na obiedzie z Halifaxem, który informował go o wyniku rozmów z rzymskimi. Oboje ministrowie mają wieczorem opuścić Genewę. Na porządku dziennym posiedzenia rady znajdują się sprawy hiszpańskie.

GENEWA (PAT) Posiedzenie Komitetu Trzech.

Poswiewcone sprawom gdańskim, odbyło się w sobotę. Jak słychać, wysoki komisarz Ligi Narodów Burekhardt miał złożyć raport o sytuacji związanej z wydaniem przez Senat gdański ustaw antyżydowskich.

Ma być utworzony Podkomitet prawniczy, który ma zbadać, czy ustawy te są sprzeczne z konstytucją gdańską. Przewiduje się, że prace tego Podkomitetu przebiegną poza sesją Rady Ligi Narodów.

Niespodzianka w Gdańsku.

WARSZAWA. (r. — telef. Radio londyńskie i paryskie podało wczoraj wieczorem sensacyjnie brzmiące komunikaty prasowe o zamierzonym ustąpieniu ze stanowiska wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, prof. Burekhardta.

Informacje te łączą z faktami pogwałcenia konstytucji Wolnego Miasta przez Senat, a nawet z projektami zmian charakteru tej konstytucji. Ile w tych pogłoskach prawdy, niewiadomo.

Faktem jest jednak, że od wczoraj prof. Burekhardt bawi w Genewie, gdzie rozpoczęła się 104-ta sesja rady Ligi Narodów. Zwrócono też uwagę na konferencję, jaką przybyły z Rzymu min. Halifax odbył z prof. Burekhardtem.

Przypuszczają, że koła angielskie użyją wpływu na wysokiego komisarza, by ustąpił z zajmowanego stanowiska i w ten sposób zwolnił się od odpowiedzialności za sytuację w Gdańsku.

Rada Ligi Narodów, według sensacyjnych pogłosek, skorzysta z okazji, aby nie obsadzać już stanowiska wysokiego komisarza w Gdańsku i wogóle zrezygnować ze swoich kompetencji wobec Wolnego Miasta. Zobaczymy, co dzień dzisiejszy przyniesie w tej sprawie.

**Dziś pełna tabela
wygranych
Loterji Klasowej**

Na Wschodzie bez zmian.

Złudne nadzieje. -- Podział monachijski. -- Domysły i przypuszczenia. -- Przed zmianami na Zachodzie

Charakteryzując sytuację międzynarodową z początkiem bieżącego roku wskazaliśmy, iż niewiadomą dalszego rozwoju stanowi fakt, że kanclerz Hitler nie udziela się nikomu, nie odbywa z nikim rozmów ani konferencji, że wobec tego niewiadomo nic o jego zamiarach politycznych. Podkreślaliśmy też jakoby objaw ze wszech miar charakterystyczny dla obecnej sytuacji, iż cały świat a w każdym razie cała Europa, nie wyłączając iak potężnego mocarstwa, jak Anglia, czeka właśnie na to, co postanowi Hitler. Wprawdzie bowiem i Mussolini przez czas jakiś zamknął się w odosobnieniu, ale do decyzji jego nie można przywiązywać takiej wagi, skoro wiadomo, iż w gruncie rzeczy idzie on po linii koncepcji, opracowanych, czy też zaimprovizowanych przez kanclerza Hitlera.

JAK PRZEDSTAWIANO SOBIE NA ZACHODZIE EUROPY ROZWOJ DALSZYCH WYDARZEŃ?

Brano za punkt wyjścia to wszystko, co się dzieje na Rusi Przykarpackiej i snuto cały szereg domysłów na temat wschodnich planów Niemiec. Trzeba to podkreślić, że w Polsce wiadomościami na temat ukraińskich zamiarów Niemców nie przejmowano się wcale. Ze zaś zawróciły one w głowie temu czy owemu działaczowi ukraińskiemu, który wyimaginował sobie jakąś fantastyczną mapę Ukrainy, graniczącej niemal z Niemcami, temu się z różnych powodów dziwić nie można.

Z pewnej perspektywy można dziś ocenić Monachjum jako krok nie tyle rozpaczliwy, ile raczej pozytywny w rozumieniu, czy też w mniemaniu mocarstw zachodnich, a przede wszystkim Anglii. Chamberlain uznał, opierając się przede wszystkim na zabójczej dla Czechów misji lorda Runcimanna, że w konflikcie sudeckim słuszność jest po stronie Niemiec. Istotnie, wychodząc z zasady samostanowienia narodów o sobie, mógł tak sądzić. Chamberlain postanowił więc, iż należy wykorzystać sytuację, w której pewna doza słuszności jest po stronie Niemiec, ażeby pójść im na rękę i ażeby za to coś od nich uzyskać. Anglia przecież nie była i nie jest uzbrojona, więc tymbardziej spodziewał się, iż zdobędzie aprobatę społeczeństwa angielskiego.

W MONACHJUM ZOSTAŁ DOKONANY NIETYLKO ROZBÓR CZECHOSŁOWACJI, ALE ZOSTAŁA FAKTYCZNIE POSTAWIONA PEWNA ZASADA POLITYCZNA, KTÓRĄ NIEMCY POSTANOWILI REALIZOWAĆ, JAK ZWYKLE, Z CAŁĄ KONSEKWENCJĄ. JEST TO ZASADA PODZIAŁU EUROPY NA DWIE CZĘŚCI NA WSCHODNIĄ I ZACHODNIĄ.

Przeprowadzenie tej zasady w Monachjum poprzedziła kampania prasy niemieckiej. Ton tej propagandy zrozumiano na Zachodzie najprawdopodobniej w ten sposób, iż kanclerz Hitler układa się w Monachjum i w formie układów pomonachijskich z mocarstwami za-

chodnimi, by mieć wolną rękę do działania na Wschodzie. Ta koncepcja najwidoczniej bardzo odpowiadała poglądom pewnych kół francuskich a zwłaszcza ministra Bonnet'a. — Odnosi się wrażenie, że koła te jak gdyby świadomie pchały Niemcy na Polskę, ażeby mieć spokój na Zachodzie. I w Anglii wyobrażano sobie, że zainteresowanie Hitlera sprawą Wschodu europejskiego a zwłaszcza Rosji odwróci jego uwagę od zagadnień kolonialnych a zapewne też śródziemnomorskich i że mocarstwa zachodnie będą się mogły łatwo uporać z Włochami, które, zdane na los własny, okażą się powolnym narzędziem w ręku zwłaszcza angielskim.

Nieprzychylny a czasem nawet nieprzyjstojny ton prasy francuskiej tłumaczy się w znacznej części takim właśnie postawieniem sprawy.

ŁUDZONO SIĘ NADZIEJĄ, ŻE NA ZACHODZIE POZOSTANIE BEZ ZMIANY. TERENEM ZAŚ WIELKICH ZMIAN BĘDZIE WSCHÓD EUROPY.

Liczono na to, że w orbitę wciągnięta zostanie Polska i dlatego to w prasie francuskiej dyskutowano sprawę odnowienia sojuszu Francji z Polską. Być może, że na dalszą przyszłość plany kanclerza Hitlera idą istotnie w kierunku jakiegoś rozprawienia się z Rosją. Na razie jednak stwierdzić trzeba, że nie wskazuje jakoby plany te miały rychło

realizować. Wśród wiadomości, jakie ukazały się w związku z pobytem min. Becka w Berchtesgaden, nie brak było i pogłosek, iż przedmiotem rozmowy była też i sprawa ukraińska, która wywołała na skutek propagandy niemieckiej tak silne podniecenie w kołach polityków ukraińskich. Nie jest do końca wiadomo, jakie kwestje były poruszane w rozmowach w Berchtesgaden. Niemcy dają do zrozumienia, iż wszystko poszło jaknajlepiej po ich myśli.

TRUDNO PRZYPUSZCZAĆ, AŻEBY POLSKA W STOSUNKU DO NIEMIEC MOGŁA SIĘ ZADOWOLNIĆ ZAWSZE TEM, ŻE NIEMCY CZEGOŚ NIE ZROBIĄ, BO OZNACZAŁOBY TO POPROSTU JAKIEŚ ŻYCIE POD SZANTAŻEM.

Więc raczej wolno przypuszczać, że i ze strony Polski dano do zrozumienia, na co Polska mogłaby się nie zgodzić i czegooby sobie nie życzyła, czy to w zakresie mniejszości niemieckiej, czy to w zakresie jakiegoś wzniecania z jej szkodą sprawy ukraińskiej.

Faktem jest, że niezależnie od takiego czy innego przebiegu rozmów w Berchtesgaden, widoczne się staje, iż

CAŁE ZAINTERESOWANIE NIEMIEC I DZIE OBECNIE W KIERUNKU ZACHODNIM. FAKT, IŻ ZARÓWNO HOLANDJA JAK I BELGJA WYŚLAŁY Z KRAJU SWO-

JE ZAPASY ZŁOTA WYWOŁAŁ NIE- PRAWDOPODOBNY NIEPOKOJ W LONDYNIE.

Zapewne są to wieści przesadne, gdyż trudno przypuszczać, ażeby Hitler teraz miał się rzucić na Belgię i Holandję. Faktem jednak jest, iż zabiega o partyet w zakresie łodzi podwodnych z Anglią, że zdradza żywe zainteresowanie sprawą hiszpańską, że nie wygląda tak, jak gdyby Niemcy nie interesowali się sprawą konfliktu włosko - francuskiego. Innymi słowy wbrew temu, jak sobie to wyobrażano we Francji, zainteresowania Niemiec kierują się raczej na Zachód a nie zanoszą się na to, ażeby na Wschodzie obecnie było coś nowego. Wyliczenia polityków francuskich były więc zupełnie fałszywe a polityka min. Bonnet'a okazała się krótkowzroczną. W tej sytuacji oczekiwać należy w dyskusji parlamentarnej w izbie francuskiej wiele ciekawych szczegółów na temat zamierzeń francuskich w polityce międzynarodowej, skoro rachuby, na których ta polityka była oparta, jak się okazało, zupełnie zawiodły. Po powrocie premiera Chamberlaina z Rzymu pokaze się dopiero, jak Anglia ustosunkuje się do nowej rozgrywki na Zachodzie Europy, która to przypuszczalna rozgrywka przedstawia się jako poważne starcie mocarstw o si z demokracjami Zachodu przy akompaniamencie wznieśli, ale mało skutecznych deklaracji prezydenta Roosevelta.

Dorobek Polski na morzu. Dziedzina, z której możemy być dumni.

Całokształt prac i wysiłków, włożonych przez Polskę w zagadnienie morskie, a także imponujących korzyści, jakie przynosi dotychczasowy wkład, jest rzeczą godną ze wszech miar poznania. Cenne materiały faktyczne i rzeczowe podaje w tym kierunku referat dyr. Depart. Morskiego Min. P. i H., p. L. Możdżeńskiego w „Przeglądzie Ekonomicznym”.

Jak wynika z tego sumiennego i miarodajnego opracowania koszt ogólny inwestycji gdyńskich z funduszy państwowych wyniósł do dnia dzisiejszego około 300 milj. złotych, przyczem na inwestycje hydrotechniczne przypada około 175 milj. złotych, reszta zaś t. j. około 125 milj. zł. przypada na roboty i budowle nadziemne oraz na urządzenia przeładunkowe.

Czym jest Gdynia w chwili obecnej — wiadomo jest każdemu. W roku 1937 obroty jej wyniosły 9 milj. ton. Pod względem obrotów towarowych, jak zresztą rozmiarów i nowoczesności urządzeń portowych, Gdynia zajmuje obecnie niezaprzeczenie pierwsze miejsce na Bałtyku.

W roku ubiegłym przeładunek w portach polskiego obszaru celnego wyniósł łącznie 16 2 milj. ton. Jest to cyfra, która odpowiada obrotom wielkich portów zachodnio - europejskich.

Wyniki te w znacznej mierze osiągnięte zostały dzięki świadomej polityce rządu polskiego, której celem było przerzucenie obrotów w wymianie zagranicznej z drogi lądowej na drogę morską z pominięciem w miarę możliwości zbędnego pośrednictwa portów obcych.

Powyższa polityka ułatwiła zresztą nie tylko skoncentrowanie w naszych portach 80,7% przewozów w naszym handlu zamorskim, gdy w roku 1922 wynosiły one zaledwie 7,3%, lecz również przyczyniła się do rozszerzenia zasięgu naszych portów na kraje sąsiednie, a przede wszystkim Czechosłowację, Rumunię i Węgry. — W r. 1937 przywozy tranzytowe w naszych portach przekroczyły znacznie cyfrę miliona ton, wykazując stałą tendencję rozwoju. Efekt jest tym więcej godny podkreślenia że porty nasze rozpoczęły pracę akwizycyjną w dalszym zapleczu zaledwie od lat kilku i miały tam do zwalczania tak potężnych i wprawcowanych konkurentów, jak porty niemieckie i włoskie.

Flota handlowa i rybacka.

Przy tworzeniu zaczątków floty trampowej „Żegluga Polska” oraz linii regularnych do Anglii i Stanów Zjednoczonych A. P. poszliśmy po drodze nabywania gotowego, a czasem nawet już dość starego tonażu. Łączyło się to z koniecznością szybkiego wkroczenia lub utrzymania komunikacji na pewnych szlakach, względnie związane było z przejmowaniem całej organizacji istniejących już uprzednio linii. System ten nie okazał się jednak korzystny i następnie przeszliśmy do zamawiania na stoczniach nowego, ściśle dostosowanego do potrzeb obrotu na tym czy innym szlaku tonażu, względnie do zakupywania statków

które odpowiadają ściśle stawianym wymaganiom takiego obrotu, wzgl. zostały wypróbowane uprzednio na liniach polskich jako statki dzierżawione. W chwili obecnej mamy w budowie dwa statki pasażersko - towarowe dla linii południowo - amerykańskiej, dwa transatlantyckie statki towarowe do przewozu bawełny, trzy małe statki dla linii bałtyckich, jeden większy statek dla linii bałtyckich, wreszcie statek trampowy i statek bunkrowy, które są budowane przez firmę prywatną. Łączny tonaż statków znajdujących się obecnie w budowie wynosi około 41.000 ton rej. brutto, co stanowi około 42% obecnego tonażu pracującego pod banderą polską. Z chwilą wykonczenia budowanych statków tonaż polskiej floty handlowej wyniesie będzie około 142.000 ton.

Dążąc do samowystarczalności i w tej dziedzinie, zwrócono uwagę na wyszkolenie inżynierów Polaków, którzy mogliby prowadzić budowę statków w Polsce. Stało się to możliwym dzięki udzieleniu stoczniom zagranicznym szeregu zamówień na statki i zagwarantowaniu w umowach praktyk dla przyszłych polskich fachowców. Naddo w umowach ze stoczniami zagranicznymi na dostawy statków zostały wstawione punkty gwarantujące pierwszeństwo dla dostaw polskich. Wreszcie rząd w swej akcji planowej zapoczątkowania budownictwa okrętowego w Polsce pomimo niezmiernych trudności doprowadził do umieszczenia zamówienia na dwa transatlantyckie statki towarowe t. zw. „bawełniane” — na Stoczni Gdańskiej, gdzie udział posiada również Skarb Państwa. Zamówienie to może być uważane za punkt zwrotny w dziejach Stoczni Gdańskiej, która przez dłuższy szereg lat ostatnimi ujawniała zainteresowania głównie jako wielka wytwórnia mechaniczna, gdzie tylko jednym z działów był dział budowy okrętów, nie posiadający zresztą dostatecznie nowoczesnych urządzeń w tym zakresie.

Dalszym etapem na tej drodze jest budowa stoczni okrętowej w Gdyni, która przy silnym poparciu rządu ruszyła z miejsca i jest już obecnie rozbudowywaną na nowych terenach przy kanale przemysłowym. Stocznia ta rozpoczęła prace już w roku bieżącym, gdy zgodnie z planem rządowym otrzymała zamówienie na statek dla linii bałtyckich 1250 ton DW., a także zamówienia na mniejsze jednostki pływające.

Nie trzeba dodawać, jak wielkie znaczenie będzie to miało zarówno dla naszego bilansu płatniczego (koszt samych remontów obliczany jest na około 2 miliony zł. rocznie), jak i dla naszego gospodarstwa narod. wogóle.

Założona w r. 1920 Państwowa Szkoła Morska kształci zastępy przyszłych oficerów nawigatorów i mechaników floty handlowej. — Naddo zostały stworzone specjalne stypendia i praktyki dla kształcenia inżynierów okrętowych, ekonomistów i handlowców morskich, a wreszcie przyszłych prawników maklerki morskiej.

Cyfrową ilustracją rozwoju polskiego rybołówstwa morskiego w ostatnim dziesięcioleciu może być fakt, że kiedy w r. 1927 zaledwie 2,2 proc. spożycia ryb morskich w Polsce pokrywały połowy własne, to w r. 1936 cyfra ta wzrosła do 30%. Ogromny rozwój wykazało również w tym czasie przetwórstwo ryb morskich. Świadczy o tym okoliczność, że kiedy w r. 1927 wędzarnie przerobiły tylko 400 t., to w r. 1936 ponad 13.200 t., przemysł zaś konserwowy, którego produkcja w r. 1927 była zupełnie nieznaną, wytworzył w r. 1936 około 10 milionów puszek.

Olbrzymie korzyści.

Nie uświadamiamy sobie obecnie niejednokrotnie dostatecznie jasno, że gdyby nie porty własne, to w dzisiejszej koniunkturze nie mielibyśmy wogóle możliwości prowadzenia eksportu głównych naszych artykułów. — Odnosiłoby się to przede wszystkim do węgla. Nie wszyscy u nas wiedzą o tym szczególe, że w r. 1926, kiedy dla wykorzystania koniunktury zmuszeni byliśmy skierować na Hamburg i Szczecin przeszło 2 miliony ton węgla, zapłaciliśmy z tego tytułu kolejom i portom niemieckim około 80 milj. zł., t. j. prawie połowę kosztów budowy wodnych w porcie gdyńskim, wzgl. więcej, niż kosztowały wszystkie inwestycje w porcie gdańskim.

Dzięki posiadaniu własnych portów duże oszczędności poczynione zostały również w pasywach naszego bilansu płatniczego. Jako minimalną kwotę oszczędności z tytułu ominięcia w okresie lat 1922 — 1937 usług kolei i portów obcych przyjmuje się cyfrę przeszło 2,8 miliarda zł. (licząc przeciętnie 20 zł. od tony).

Do podanej powyżej kwoty oszczędności w wysokości 2,8 miliarda zł. dochodzą jeszcze wpływy zainkasowane przez nasze przedsiębiorstwa żeglugowe za przewóz towarów i pasażerów. Wpływy te po potrąceniu wydatków zagranicznych odnośnych towarzystw okrętowych, można dla r. 1937 oszacować na ok. 28 milj. zł. Ze względu na swą szczupłość nasza marynarka handlowa może obsłużyć zaledwie 10% ogólnych obrotów towarowych portów p. o. c. Reszta idzie na statkach obcych, których inkasę frachtową z tego tytułu obliczać można za rok 1937 na ok. 180 milj. złotych.

Cyfrы te dobitnie wskazują, jakie korzyści będziemy mogli osiągnąć dla naszego bilansu płatniczego przez rozbudowę własnej floty, chociażby tylko do tych granic, by mogła obsługiwać przynajmniej 30% naszych obrotów morskich. Wpływy roczne naszej żeglugi za przewóz towarów wynosiłyby bowiem wówczas ok. 50 milionów złotych.

Również rozwój własnego rybołówstwa pozwalał nam na poczynienie stosunkowo poważnych oszczędności w naszym bilansie handlowym i płatniczym. Nie wielu ludzi zdaje sobie sprawę, że w okresie 10 lat, a mianowicie od 1927 do 1936 r. sprowadziliśmy ryb morskich i przetworów z ryb z zagranicy za sumę ok. 400 milionów złotych. Oszczędności, jakie po-

Sila przyzwyczajenia i tresury.



Małej małpce cyrku Krone w Londynie nie jest bardzo wygodnie na grzbiecie galopującego osła, ale siedzi na nim już z rutyną.

czyniliśmy w tym względzie przez zmniejszenie importu ryb obcego pochodzenia, dzięki rozwojowi własnego rybołówstwa i związanego z nim handlu i przemysłu, oceniane są za okres pięcioletni (1933 — 1937) na sumę 36 milionów złotych.

W ciągu niespełna lat 16 (od 1922 r.) naszej efektywnej pracy na morzu zdołaliśmy nie tylko uwolnić się w znacznym bardzo stopniu od zbędnego pośrednictwa w naszej wymianie towarowej, przedstawiając kierunek tej wymiany ze wschodnio - zachodniego, — kierunki lądowego, na północno - południowy, — morski, lecz także zaważyliśmy poważnie na strukturze powojennej żeglugi całego Bałtyku. Stwierdza to wyraźnie H. Eneborg, sekretarz Związku Portów Szwecji, jeden z lepszych znawców zagadnień żeglugi na Bałtyku. Jest on zdania, że największy bodajże wpływ na geograficzne zmiany po wojnie światowej w żegludze bałtyckiej wywarło odrodzenie Polski i jej dostęp do morza.

Wpływ Polski doprowadził do większego kontaktu basenu bałtyckiego ze światem zewnętrznym, do uniezależnienia się od przeładunku w wielkich portach zachodnio - europejskich, oraz do zwiększenia przewozów do krajów zaoceniczych na własnych statkach.

Należyte wykorzystanie przez Polskę odzyskanego dostępu do morza posiada więc olbrzymie ogólno - gospodarcze, a nawet polityczne znaczenie; posiada poza tym jeszcze i tę wartość, że stwarza zupełnie nowe warsztaty pracy i nowe źródła narodowego bogactwa, które umiejętnie użytkowane powinny przyczynić się do stopniowego wyrównania tych założeń jakie wynieśliśmy z okresu niewoli, względnie wcześniejszych okresów zaniedbania problemu morskiego w Polsce.

Jedna lista ukraińska we Lwowie?

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma donieśliśmy o powstaniu we Lwowie dwu ukraińskich komitetów wyborczych, undowskiego i zjednoczonej opozycji tak prawicowej, jak i lewicowej. Jest charakterystyczne, że odezwy obydwu komitetów wzywają do jedności. A odezwa Unda nie mówi, że ma to być jedność w głosowaniu na listę Unda, czyli pozostawia sobie otwartą furtkę do rokowań z palijewsko-radikalno-socjalistycznym Krajowym Komitetem Wyborczym o wystawienie wspólnych list.

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, wszczęte już zostały w tym kierunku pertraktacje i nie jest wykluczone że dojdzie we Lwowie do wystawienia jednej tylko ukraińskiej listy.

Pamiętaj o Pomocy Zimowej !!!

W. RAORT.

I tak żyć można...

Nikt by nie uwierzył, że taki mały, chudy i niepozorny człowieczek potrafi wydawać ze siebie tak głośne, nieprawdopodobnie donośne i huczące wrzaski. Po prostu rzycał, jak rozwścieczony byk, lub prelegent wycowy przez megafon. Zeszedłem na dół, do suteren w oficynach, skąd dobywał się ten potworny, rwący uszy krzyk i przystanęłam zdumiona w towarzystwie gospodarza domu, dozorey i kilku co śmielszych lokatorów, nie mogąc wyjść ze zdumienia, iż taki pokurcz, takie prawie nic, chudy, mały i niepozorny projekt na mężczyznę potrafi tak się wydziierać, krzyczeć i awanturować.

Jeszcze większe zdziwienie ogarnęło mnie, gdy w otwartych do podwórza drzwiach mieszkania ujrzałam postać, pod której adresem wrzeszczał, pisał się i wściekał ów mały człowieczek. Była to bowiem kobieta na miarę dawnych grenadierów pruskich, baba ogromna, rozłożysta i zamasywista — jak to mówią, w biuściech i leciech, która jednym uderzeniem małego palca mogła by ze swego małżonka zrobić kotlet siekany, klopy bity, lub nawet marmeladę. I o dziwo! Ta ogromna, na miarę Horpyny, lub Kaśki Kariatydy uformowana niewiasta, stała pokornie przy drzwiach, drżąc w śmiertelnym strachu przed małym, rozwścieczonym mężczyzną, który od czasu do czasu podskakiwał ku niej, jak żaba do słońca, wymachując jej pięściami przed zapłakaną twarzą.

— Nie będę mieszkał w tej norze! — wrzeszczał, aż szyby się trzęsły. — Nie będę! Rozumiesz?... Pytałaś się mnie czy wynajmę to mieszkanie, czy nie?... Nie pytałaś się, więc ja ci teraz urządzę taki dancing w tym lokalu, że ciebie razem z gospodarzem i wszystkimi lokatorami stacja ratunkowa zabierze do zakładu anatomii i medycyny sądowej!

Jak widać, ów mały człowieczek nie był pozbawiony pewnego wykształcenia i daru swobodnego wysławiania się. Mocne te słowa podkreślał jeszcze na domiar, od czasu do czasu, rzucaniem glinianych garnków, flaszek, lub innych łatwo rozpryskujących się naczyń gospodarstwa domowego. Tak, że cała podłoga zalegała licznymi skorupkami, czerepy i odlamkami szkła.

Nie orientując się o co chodzi, odciągnąłem

Najważniejszym surowcem w wojnie — złoto.

Zmniejszony stan liczebny armii niemieckiej wskutek braku złota.

(B.) Coraz głośniejsze jest w mowach Hitlera czy Goeringa, o szerokim zasięgu niemieckich zbrojeń. Trzecia Rzesza — według nich — jest także i gospodarczo przygotowana do ewentualnej, długotrwałej wojny. Hitler oświadczył niedawno, że dzięki polityce autarkii Niemcy nie obawiają się żadnej blokady, a dzięki polityce gospodarczej pokrycie w złocie jest aż nadto wystarczające.

Lecz tu stoi on w sprzeczności ze swymi własnymi specjami finansowymi, z niemieckimi generałami i z ciężkim przemysłem niemieckim.

„Der deutsche Volkswirt” w artykule p. t. „Wojenne zadania handlu zagranicznego” tak pisze o znaczeniu złota dla działań wojennych:

„Jak wielkie znaczenie posiada złoto i dewizy, jako międzynarodowy środek płatniczy,

okazał najlepiej przykład Włoch podczas wojny abisyńskiej i dziś okazuje się na przykładzie Japonii w wojnie z Chinami.

Tylko przez daleko idące stawki złota i rezerw dewizowych udało się Włochom mimo sankcyj zapewnić sobie dowóz niezbędnych surowców wojennych. Podobnie Japonia bez posiadania zapasów złota i dewiz nie byłaby w stanie uzyskać niezbędnego dla egzystencji dowozu.

„Der deutsche Volkswirt” zaznacza, że wody te pokrywają się ze zdaniem niemieckich generałów. Cytowany przez pismo to gen. Thomas, referent gospodarki wojennej w niemieckim ministerstwie wojny twierdzi, że i dziś w wojnie złoto ma tak samo poważne znaczenie, jak sto, czy tysiąc lat temu.

„Kraj taki jak Niemcy — pisze on — dla

którego plody własnej ziemi są niewystarczające i który nie może zaopatrzyć się wystarczająco z ojczyстых surowców, musi się starać nagromadzić odpowiednie zapasy złota i rezerw, by w rozstrzygającym wypadku mógł zakupić brakujące produkty”.

To wypowiedzenie ma rozstrzygające dziś znaczenie, jeśli się weźmie pod uwagę sytuację Niemiec w tym zakresie w porównaniu z Anglią czy Francją.

„Der deutsche Volkswirt” podaje, że 54% światowego zapasu złota mają Stany Zjednoczone, Anglia i Francja mają po 11%, a więc zasoby tych 3 krajów wynoszą 76% światowego zapasu złota, podczas, gdy niemieckie zapasy złota i rezerw nie dosięgają nawet 1% zapasów światowych.

To nagromadzenie złota w Nowym Jorku, Londynie i Paryżu oznacza bezwzględnie zwiększenie potencjału wojennego. Równocześnie zasługuje na uwagę, że i Sowiety starają się gwałtownie powiększyć swoje zapasy złota bądź to przez forsowanie eksportu, bądź to wprost przez zakup złota. Tak np. na wiosnę i w lecie roku 1937 zakupiły Sowiety w Londynie złota za ponad 1 miliard złotych.

Napoleon mówił, że do prowadzenia wojny potrzebne są 3 rzeczy: po pierwsze pieniądze, po drugie pieniądze i po trzecie pieniądze. Dziś jeszcze bardziej wzrosło znaczenie złota w wypadku wojny. Można to przedstawić na przykładzie. Dla nowoczesnej zmotoryzowanej armii jednym z najważniejszych surowców jest nafta. W Anglii i we Francji podobnie jak i w Niemczech w małym tylko stopniu wystarcza własnej nafty. Co robi Anglia i Francja? Za swe złoto kupują naftę w Stanach Zjedn., a angielsko - francuska flota gwarantuje przez wiezienie tej nafty na Atlantyku. W wyniku tego Anglia i Francja potrzebują małej ilości robotników we własnym kraju, by wydestać niezbędną naftę.

W Niemczech sytuacja przedstawia się inaczej. Niemcy też nie mają nafty. Ale oprócz tego nie mają też i złota. W wyniku tego muszą sztucznie wytwarzać naftę. Poważną więc część robotników niemieckich zajęta jest przy sztucznej produkcji tego surowca. A przecież robotnik nie może równocześnie pracować w fabryce i odbywać służby na froncie. W szeregach armii niemieckiej zabraknie więc setek tysięcy robotników, których Rzesza będzie musiała zatrudnić w kraju przy produkcji nafty czy szeregu innych sztucznych produktów. Tak więc braki rezerw złota odbiją się nawet na stanie ilościowym armii.

Ostatni raport nad trumną por. Golczewskiego.



W Wołochcie zmarł przed kilkoma dniami ostatni powstaniec, mieszkający na ziemi huculskiej, śp. Seweryn Golczewski, były więzień carski, zesłaniec na Syberię, nieustraszonego działacza niepodległościowego na terenie Małopolski Wschodniej. Na rycinie pogrzeb powstańca, odprowadzanego przez pluton honorowy podchorążych na miejsce wiecznego spoczynku. Nad trumną Zmarłego ostatni raport w imieniu Armii Polskiej złożył mjr. Tabaczyński.

To pan go jeszcze nie zna! U niego złapać nóż i wbić go komuś pod serce, wybić wszystkie okna w kamienicy, rozbić głowę gospodarzowi, lub wypalić oczy kwasem siarkowym — to detal. Ciało u niego mdle, ale duch silny! — jak powiada Pismo święte... Ja go znam!

Przerażony gospodarz szukał w moich oczach ratunku.

— A czy szanownym państwu — rzekłem po namyśle — nie sprawiło by to różnicy, gdybyście tak sobie poszukali innego mieszkania?... — Właśnie! — chwycił się moich słów uradowany gospodarz.

Pani b. niższa funkcjonariuszowa wyższej użyteczności publicznej pokiwała nad nami łiciście głową.

— Gdzież ja się teraz podzieję z meblami i gratami?... Przecież to koszt! Przeprowadzka, wydatki, zadatek...

— O, zadatek, to ja szanownej pani zwrócę natychmiast! — zaofiarował się gospodarz. — A mebli to jakoś u państwa nie widzę. Jedno łóżko, stół i dwa krzesła, nie licząc pustych flaszek i kilku garnków, przecież to nie wiele...

— Wiem ja? — zawahała się pani Skromna. — Ja i owszem, zaraz wyprowadziłabym się, bo sama widzę, że to nie dla nas kamienica, ale czy on zechce?... Teraz on się wprowadzi wścieka, że to mieszkanie mu się nie podoba, ale mnie na złosc mieszkanie nie zechce się wyprowadzić...

— A może pani spróbuje? — spytał gospodarz pełen nadziei.

— Pójdę i zapytam go — odparła pani Skromna — ale dopiero za chwilę, bo teraz on właśnie gryzie szkło ze złości — słyszycie panowie?... Taki ma furiacki zwyczaj!...

Faktycznie usłyszeliśmy przez niedomknięte drzwi chrobotanie, jak by ktoś zębami rozgryzał szkło.

Po chwili jednak weszła do izby, przymknęła drzwi za sobą i kazała nam czekać na odpowiedź. Przeczekaliśmy serię obłądnych, chrypliwych krzyków, przekleństw i ataków furii pana Skromnego, aż wreszcie ukazała się w drzwiach jego małżonka, zapraszając nas do środka.

Weszliśmy. Tylko gospodarz i ja. Pan Skromny siedział na łóżku i nie patrząc na nas, mówił ponurym, zdecydowanym na wszystko głosem:

— Ja w tej norze nie muszę mieszkać i gotów jestem wyprowadzić się, nawet zaraz, w tej chwili, ale za pewne odszkodowanie. Należy mi się zwrot zadatku, oprócz tego 45 złotych za przeprowadzkę i 55 złotych odszkodowania za

czas, aż znajdę sobie inne mieszkanie. Przecież muszę gdzieś mieszkać robiąc panu gospodarzowi wygodę i wyprowadzając się z miejsca, natychmiast... Razem 100 złotych i zwrot zadatku!...

Gospodarz popatrzył na mnie znów, szukając w mych oczach ratunku. Czy jego wyraźnie pytały: dać?...

Kiwnąłem głową.

Tego samego wieczora zajechał mały, ręczny wózek tragarzski i państwo Skromni wyprowadzili się z naszej kamienicy.

Minęło od tego czasu wiele miesięcy. Przed kilku dniami, będąc w interesie za rogatką Żółkiewską, zmarłem i wstąpiłem do podrogałkowej knajpy na szklanek herbaty. Przy stole, siedzieli państwo Skromni, popijając kminikówkę z kropelkami i zagryzając boczkami.

Nie poznali mnie, bo siedziałem przy sąsiednim stoliku tyłem do nich.

— A ja ci mówię Julciu, że wpadnę, lada dzień wpadnę! — jęczał płaczliwie małżonek.

— Milcz dziadko! — ofuknęła go żona.

W tym miesiącu mieliśmy tylko dwie przeprowadzki i to liche, bo za jedną wzięliśmy tylko 70 złotych, a za drugą 65. Trzeba będzie jutro znów pójść poszukać mieszkania. Dowiedziałam się, że na Pułaskiego, w lepszej willi, u bogatej wdowy — jest do wynajęcia stancja w suterenach. Pójdę zobaczę...

— A ja ci mówię Julciu — skłamał, prosiąc się pan Skromny — że będzie lada dzień wyspa... Zresztą — poglaskał się po zmierzowanej, chudej twarzy — ja już sił nie mam tak krzyczeć i robić ciągle wariata. Przecież ty wiesz jak ja chorowity i że płuca mam słabe... Teraz zima, zasilek biorę, trochę uskładanej forsy mamy, więc może lepiej będzie cicho posiedzieć w domu i nie tasakać ciągle ze strychu to polamane łóżko, stół, dwa krzesła, garnki, flaszki do robijania...

Pani Julia wstała w całej swojej grenadierkiej wysokości od stołu i popatrzywszy na swego męża tak, że skurczył się i znalazł jeszcze bardziej, oświadczyła, wybijając każde słowo, jak by nim wybijala zęby mężowi:

— Jutro idę na Pułaskiego, więc przygotuj nowe garnki i flaszki, a ze strychu łóżko i inne graty! Zrozumiałeś?...

— Tak jest, Julciu! — odparł pokornie pan Skromny.

I ja też zrozumiałem.



PIEKNE LOKI

naturalne, dobrze przylegające, utrzymują się nawet podczas deszczu i niepogody. Każda Pani sama, bez trudu i pomocy, może w kilka chwil, dzięki nowemu systemowi ułożyć sobie loki przy pomocy aparatu jakim jest

ZAKRĘTKA DO WŁOSÓW PERFECTION

Żądać w drogeriach i perfumeriach.
SKŁAD GŁÓWNY
Laborat. Perfection Sp. z o.o.
Warszawa, Śniadeckich 16
Sklep: Marszałkowska 109

Manifestyiny pogrzeb śp. Tomasza Kazeckiego.



Onegdaj odbył się we Lwowie pogrzeb ś. p. Tomasza Kazeckiego, uczestnika walk o niepodległość w 1863 r., który, jak donosiliśmy, zmarł w naszym mieście, przeżywszy przeszło 90 lat. Pogrzeb, t. zw. generalny, miał charakter manifestacyjny. Wzięli w nim udział przedstawiciele wojskowości, władz cywilnych, organizacji kombatanckich i patriotycznych, licznych stowarzyszeń, oraz olbrzymie zastępy publiczności. Przed kryptą kościoła OO. Bernardynów pożegnał śp. Kazeckiego imieniem towarzyszy broni i społeczeństwa gen. Salicki, poczem kondukt ruszył na cmentarz Łyczakowski, gdzie zwłoki zastużonego Powstańca złożono w grobowcu rodzinnym. Zdjęcie nasze przedstawia moment wynoszenia trumny z krypty bernardyńskiej.

Z Międzynarod. Kongresu Studenckiego.

KRYNICA. (PAT.) W trzecim dniu obrad XXII. Rady C. I. E. omówiono sprawę organizacji olimpiady studenckiej, która odbędzie się w lutym br. w Tondheim (Norwegia), oraz sprawę organizacji olimpiady letniej w Niemczech. Wczoraj odbył się pokaz filmów krótkometrażowych, wykonanych przez wydział filmowy „Ligi” oraz filmów przywiezionych przez poszczególne delegacje.

ZAKOPANE. (PAT.) Przybyła tu wczoraj wycieczka Międzynar. Konfederacji Studentów (C. I. E.) w liczbie 66 osób. Po uroczystym powitaniu goście udali się na wycieczkę kolejką linową na Kasprowy Wierch, gdzie spożyto obiad, a następnie w godzinach popołudniowych wycieczka udała się kolejką widokową na Gubałówkę. W godzinach wieczornych goście udali się kulięm w 24 pary sań, z dwiema orkiestrami góralskimi i z grupą taneczną w asyście licznej bandy konnej góralskiej na Toporową Cyrle, gdzie w gospodzie „Pod siedmiu kotami” spędzili wesoły wieczór, urozmaicony tańcami góralskimi.

Apel Daladiera do Francuzów o zgodę i jedność dla obrony imperium.

PARYŻ (PAT) Główna uwaga francuskich kół politycznych zwrócona była w niedzielę na obrady plenarnego komitetu wykonawczego partii radykalnej, t. zw. małego kongresu. Na zebraniu tym Daladier zainaugurował przemówieniem sekcję polityczną, otwartą przez zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu.

Premier starał się usprawiedliwić politykę wewnętrzną i zagraniczną rządu wobec zarzutów opozycji lewego skrzydła partii. Premier położył specjalny nacisk na obronę taktyki rządu wobec strajku powszechnego z dnia 30 października 1938, jak również wobec układu monachijskiego.

opanował tego strajku. Sytuacja taka — dodał Daladier — nie może trwać nieprzerwanie.

Zbliżające się trudności dają rządowi prawo domagania się, by integralność Francji i imperium francuskiego oraz żywotne interesy narodu były postawione ponad wszelkimi sprawami polityki wewnętrznej. Polityka rządu — powiedział Daladier — jest jednocześnie polityką pokoju i obrony narodowej. Rząd nie chce nie ryzykować, lecz nie chce nieczeka porzucić. Premier zwrócił się z wezwaniem do zgody i jedności.

Pośród niebezpieczeństw

Od 10 miesięcy rząd francuski był zmuszony walczyć na dwóch frontach. Trzeba było przezwyciężyć brak zrozumienia, złą wolę, a często nawet tak niebezpieczne posunięcia, jak polityczny strajk generalny. Ilekroć zmniejszało się niebezpieczeństwo wewnętrzne, miano do czynienia z trudnościami zewnętrznymi.

Kiedy udawało się opanować sytuację wewnętrzną, odbijało się to na stanowisku Francji w stosunkach zewnętrznych. Polityka zagraniczna Francji ściśle związana jest z sytuacją wewnętrzną i rząd nie może prowadzić stanowczej polityki na terenie międzynarodowym bez porządku i ładu wewnątrz kraju.

Znane wystąpienia antyfrancuskie w parlamencie włoskim wydarły się właśnie w dzień strajku powszechnego we Francji. Czyby się stało, gdyby rząd nie

Zwycięstwo na kongresie E.

Komitet wykonawczy po kilkugodzinnych obradach przyjął jednomyślnie zgłoszoną rezolucję, stanowiącą w istocie wyrażenie zaakceptowania polityki Daladiera, zarówno na odcinku wewnętrznym, jak i na odcinku międzynarodowym.

Deklaracja w istocie rzeczy oznacza zwycięstwo tezy skrzydła umiarkowanego partii. Charakterystycznym jest, że deklaracja pomija zupełnie sprawę wewnętrzną dyscypliny partyjnej. Zapowiadano, iż władze partyjne będą się domagały sankcji przeciwko tym deputowanym, którzy kilkakrotnie głosowali przeciw rządowi wraz z socjalistami.

Ponieważ prasa nie została dopuszczona do sali obrad, przeto istotny przebieg obrad komitetu wykonawczego partii radykalnej, a zwłaszcza wewnętrzne rozgrywki, zostaną ujawnione dopiero w niedyskrecjach, jakie przedstawią się do gazet w ciągu najbliższych dni.

Demonstracja floty angielsko-francuskiej przeciw Włochom na morzu Śródziemnym

PARYŻ. (PAT.) Pod wpływem wiadomości o postępie ofensywy wojsk powstańczych w Hiszpanii w politycznych kółach Paryża coraz bardziej umacnia się przekonanie, iż nawiązanie jakichkolwiek rozmów między Paryżem i Rzymem będzie dopiero możliwe po ostatecznym wyjaśnieniu się sytuacji hiszpańskiej, tj. po zwycięstwie gen. Franco.

Prasa francuska wyraża obawę, że nie-

watpliwie dyplomacja włoska będzie starała się wykorzystać w przyszłych rozmowach z Francją sukcesy hiszpańskie. Prasa paryska nie ukrywa, że wielkie manewry morskie floty francuskiej u wybrzeży Afryki północnej, do których przyłączy się ma również flota angielska, oraz podróż gen. Gamelin i admirała Darlaira do Afryki

Chamberlain z nieodłącznym parasolem powrócił wczoraj wieczorem do Anglii.

WARSZAWA. (Telef.) Premier angielski Chamberlain opuścił w sobotę w południe o godz. 12 Rzym, udając się pojeździem w drogę powrotną przez Francję do Anglii. Na dworcu pożegnał go Mussolini. W niedzielę o godz. 8 rano premier przejechał przez Paryż, nie zatrzymując się w stolicy francuskiej. Do Londynu przybył o godz. 17.30.

Była rzeczka charakterystyczna, że na peronie dworca Victoria nie zjawił się nikt z członków rządu, aby powitać premiera. Nastąpiło to na wyrażne życzenie premiera, który pragnął, aby powrotowi jego nie nadawano, zwłaszcza wobec niedzieli, żadnego charakteru oficjalnego.

Na peronie obecni byli tylko przedstawiciele ambasady włoskiej oraz przewodni stowarzyszenia zbliżenia włosko-brytyjskiego. Nazewnątrz dworca jednak zgromadziły się liczne tłumy, które gromkimi okrzykami witały odjeżdżającego na Downing Street premiera. Premier Chamberlain wyglądał wyjątkowo świeżo i młodo, nie było znad na nim ani cienia jakiegokolwiek zmęczenia. Oczwiciście towarzyszył premierowi nieodłączny parasol.

RZYM. (PAT.) Przed wyjazdem z Włoch premier Chamberlain wysłał do Mussoliniego telegram, w którym m. in. gorąco dziękuje za przyjęcie oraz stwierdza, że powraca do Anglii ze wzmocnionym przeświadczeniem o przyjaźni włosko-angielskiej oraz ze wzmocnioną nadzieją utrzymania pokoju.

W odpowiedzi Mussolini również podkreślił, że wizyta Chamberlaina wzmocniła jego przeświadczenie o przyjaźni włosko-angielskiej oraz ufność w utrzymanie pokoju opartego na sprawiedliwości. Podo-

polnocej, są demonstracyjnym stwierdzeniem gotowości obronnej Francji i Anglii na morzu Śródziemnym.

Były premier socjalistyczny Blum na łamach „Populaire” uderza na alarm z powodu sytuacji hiszpańskiej. „L'Ordre” informuje, iż Blum domagał się od Daladie-

Osoby, dotknięte cierpieniem żołądka, jelit, nerek, wątroby lub cierpieniem żółciowym, biorą chętnie rano na czczo szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, ponieważ powoduje ona bezbolesne, niezawodne wypróżnienie i dodatnio wpływa na prawidłową przemianę materii.

ra, aby rząd francuski porzucił politykę nieinterwencji i przyszedł z pomocą rządowi republikańskiemu. „L'Oeuvre” zaznacza, iż przywódca socjalistyczny starał się wywrzeć nacisk na premiera, aby rząd francuski przybrał bardziej stanowczy ton w polityce zagranicznej.

PARYŻ. (PAT.) W końcu stycznia śródziemnomorska i atlantycka eskadra francuskiej floty wojennej wyrusza w dłuższą podróż ćwiczebną.

Eskadra śródziemnomorska odbędzie ćwiczenia u wybrzeży Afryki północnej na morzu Śródziemnym. 3 łodzie podwodne udać się na wybrzeże syryjskie. Eskadrę atlantycką gros swoich ćwiczeń odbędzie u wschodnich wybrzeży Afryki. Obie eskadry spotkają się w Casablance. Powrót eskadry śródziemnomorskiej do Tulonu nastąpi w początkach marca, a eskadra atlantyckiej do Brestu w drugiej połowie lutego.

Groźby wojenne Włoch.

RZYM. (PAT.) Omawiając problem hiszpański na łamach „Voce d'Italia” Virginio Gayda pisze, że

Włochy muszą śledzić ze szczególną uwagą rozwój interwencji francuskiej na rzecz obozu czerwonych, albowiem interwencja ta zagraża uprawnionym interesom narodu hiszpańskiego, pragnącego wyzwolić się z pod obecnego wpływu.

Przeto nie można zrozumieć, dlaczego hiszpański naród niezależny i zdolny bronić swej wolności oraz indywidualności, miałby zagrażać Francji, która dziś popiera Barcelonę. Jest natomiast rzeczą zrozumiałą, że

Hiszpania czerwona, finansowana i zbrojona przez Francję stanowiłaby przedłużenie polityki francuskiej na półwyspie pirenejskim i w konsekwencji byłaby groźbą dla innych państw śródziemnomorskich. Dlatego też, pisze Virginio Gayda, problem francusko-hiszpański stanowi zagadnienie, nadające się do mediacji i kontroli.

Przygotowania do zjazdu Światowego Związku Polaków z zagranicy.

WARSZAWA. (PAT.) Rozpoczęte wczoraj 2-dniowe obrady Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z zagranicy położyły się pod znakiem III. Zjazdu, który odbędzie się w lecie br. w Polsce. — Po pierwszej części obrad uczestnicy sesji Rady zwiedzili budujący się gmach Domu Polaków z zagranicy na wybrzeżu gdańskim. — Na zebraniu przeprowadzono założenia ideowe i hasła III. Zjazdu, zlotu młodzieży polski i II. igrzysk sportowych Polaków z zagranicy oraz sprawy organizacyjne Światowego Związku Polaków.

Wzrost ocieplenia w Polsce.

WARSZAWA. (tel.) Jak zapowiada P. I. M., należy się spodziewać dalszego postępu ocieplenia. Nad Niemcy napłynęło już z zachodu ciepłe i wilgotne powietrze pochodzenia zwrotnikowo-morskiego, które przesuwa się na wschód i ogarnie w ciągu dzisiejszego dnia część Polski. W związku z tem nastąpi stopniowy wzrost temperatury.

Gwałtowne śnieżyce w Ameryce.

NOWY JORK. (PAT.) Cały kraj nawiedzony został ciężkimi śnieżycami, które wyrządziły wiele poważnych szkód. Na licznych odcinkach komunikacja została wstrzymana z powodu zasypiania linii kolejowych i szos. — W samym Detroit śnieżycą spowodowała około 200 wypadków.

**Nikt nie może odmówić
ofiary na Pomoc Zimową.**

Osadnictwo wojskowe w Niemczech.

BERLIN. (PAT.) Dowódca oddziałów ochronnych SS wraz z przewodcą młodzieży hitlerowskiej uzgodnili wytyczne, według których rozwijać się ma współpraca, której celem ma być przede wszystkim mocne związanie młodzieży niemieckiej z ziemią. Żołnierze, którzy po służbie opuścili będą oddziały ochronne, osadzeni będą na gospodarstwach, które mają im być przydzielone w specjalnie

Wyrok w procesie przeciwników Salazara.

LIZBONA. (PAT.) Po jedenastogodzinnej naradzie, wojskowy sąd doraźny wydał wyrok w wielkim procesie oskarżonych o dążenie do przewrotu działaczy robotniczych. Z pośród 18 oskarżonych, 15 skazano na kary więzienia od 6 do 10 lat, 3 oskarżonych z powodu braku dowodów winy uwolniono, główni oskarżeni Lopez i Ribeiro skazani zostali na 10 lat więzienia i 28 lat wygnania z kraju.

Surowe represje wojenne przeciw Arabom w Palestynie.

KAIR. (PAT.) Według wiadomości nadchodzących z Palestyny, akcja wojsk brytyjskich w ostatnim tygodniu w całym kraju została zastraszona. Zdaniem kół arabskich, zgodnie zresztą z oświadczeniem pochodzącym z brytyjskiego ministerstwa spraw wojskowych w Londynie, garnizony brytyjskie w Palestynie będą wzmocnione dla zaostrożenia akcji zwalczania powstania. Masowo aresztowania nie ustają. — Obóz koncentracyjny jest przepełniony i nie może już pomieścić nadsyłanych więźniów.

Jednocześnie trybunały wojskowe wydają wyroki, skazujące na karę długolletniego więzienia. Wyroki śmierci wydawane są coraz częściej. Z pośród ostatnich, skazanych na śmierć powstańców arabskich, wielu nie przekroczyło 16-go i 17-go roku życia. Wiadomości przedstawiające się na ten temat do pras są konfiskowane przez cenzurę.

Po ostatniej wielkiej fali aresztowań, i po 6 wyrokach śmierci, wydanych przez sąd w Jerozolimie, z końcem tygodnia zaplanował w mieście nastrój niezwykłego podniecenia, tak, że władze mandatowe w obawie rozruchów wydały zakaz opuszczania

nia mieszkań oraz wzmocniły załogę policyjną i wojskową. Na miasto wysłano większą ilość samochodów pancernych.

Wszyscy ukazujący się na ulicach Arabowie, nie posiadający przepustek, są natychmiast aresztowani. Prasa arabska pisze o ostatnich zarządzeniach z wielkim oburzeniem, podkreślając, iż skutkiem słabej organizacji Arabowie zmuszeni są wycekiwać całymi dniami w urzędach, nim otrzymają należną im przepastkę.

Ludność mahometańska protestuje przeciw postępowaniu władz mandatowych, zaprzestając po raz pierwszy w historii Jerozolimy modłów w świątyni Omara. Muzezimowie, nawołujący wiernych do modlitwy z wieńcami, zaprzestali swych śpiewów. W odezwie wydanej do mahometan komitet arabski stwierdza, że Anglicy naruszyli świętość placu przy świątyni.

JEROZOLIMA. (PAT.) W pobliżu Hulesee, ostrzelany został oddział wojska brytyjskiego. Aresztowano 19 Arabów. W Haifie



Były dyrektor gimnazjum przed sądem.

RZESZÓW (nt) Przed trybunałem sądu okręgowego w Rzeszowie toczyła się sensacyjna rozprawa przeciwko byłemu dyrektoriowi prywatnego gimnazjum koedukacyjnego w Strzyżowie koło Rzeszowa, Władysławowi Zubrackiemu, któremu akt oskarżenia zarzuca dokonanie nadużyć. W 1927 r. stwierdzono na podstawie przedkładanych przez dyr. Z. budżetów miesięcznych, że suma dochodów przewyższała o około 2000 zł. sumę rozchodów i na sumę tych nie było kwitów, ani też w kasie pieniędzy. Na zwrócenie mu wówczas na fakt ten uwagę odpowiedział, iż sumę tę wydatkował na potrzeby szkoły. W tym stanie rzeczy dano książkę do zbadania biegłemu, który ustalił w kasie braki na około 2000 zł., ponadto stwierdził, iż w roku 1937 przy egzaminach dojrzałości dyrektor wbrew przepisom kuratorium pobierał od uczniów zamiast 50 zł., kwotę 70 zł. od eksternów zaś zamiast 12 zł., po 82 zł., oraz od uczniów biednych, zwolnionych do połowy od taksy egzaminacyjnej pobierał pełną taksę 70 zł. i nadwyżkę w kwocie około 700 zł. nie odprowadził do Kasy Skarbowej. — Oskarżony na rozprawie do winy się nie pozuwa i tłumaczy się, iż wszelkie pieniądze wydatkował na potrzeby gimnazjum. Celem wezwania niejawiających się świadków, rozprawę przerwano.

Strajk okupacyjny kobiet.

NOWY JORK. (PAT.) Kobiety pozbawione miejskiej pomocy dla bezrobotnych w St. Louis urządziły oryginalny strajk okupacyjny, obsadzając salę miejscowego ratusza. 37 kobiet z niemowlętami przy piersi wystąpiły jako delegatki pozbawionych pomocy kobiet i nie chciały opuścić sali, mimo, że policja i urzędnicy wielokrotnie je upominali. Strajk okupacyjny trwa już 2 dni i 2 noce. Rodziny i bliscy chcieli zaopatrzyć nieszczęśliwe matki w żywność, jednak policja nie dopuściła do tego, chcąc głodem przetrwać upór strajkujących delegatek. Strajk trwa nadal.

Delegaci litewskiego Min. Rolnictwa w Polsce.

WILNO. (PAT.) Wczoraj opuścili Wilno dr. inż. St. Kripas, wicedyrektor departamentu leśnego Min. Rolnictwa republiki litewskiej, inż. Andrius Skuczas, dyrektor państw. zakładów przerobu drewna i inżynier Wasiliaszkas, dyrektor syndykatu drzewnego w Kłajpedzie.

Wymieniona delegacja w czasie kilkudniowego pobytu zapoznawała się z gospodarką drzewną na szeregu nadleśnictw podległych Dyrekcji Lasów Państw. okręgu wileńskiego.

Król angielski „wodzem” Indian.

MONTREAL. (PAT.) Indianie Kanady rozpoczęli przygotowania na przyjęcie króla Jerzego VI, który ma też odwiedzić jedną z ich wsi. Królowi nadadzą jego czerwoni poddani tytuł „wodza” i honorowe imię. Jakim ono jednak będzie, pozostaje w myśli tradycji tajemnicą do ostatniej chwili. Król Jerzy przywiezie jako dar dla Kanady swój portret i portret królowej. Portrety te będą zawieszane w sali senatu, gdzie znajdują się już portrety wszystkich królów Kanady z wiatkiem portretu króla Edwarda VIII.

Stefan Nowina Przybylski

em. Inspektor P. K. P.

Zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, w 72 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w Przemysłu, ul. Grunwaldzka 28 w po-
medzialek 16 stycznia o godzinie 14.30 o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

W KILKU WIERSZACH.

Wiadomości z kraju.

Kuratoria szkolne przygotowują okólnik w sprawie obchodu przypadających w dniu 1 lutego imienin Prezydenta Mościckiego. Dzień ten będzie w szkołach powszechnych wolny od nauki.

Rady miejskie w Kolbuszowej i Sokolowie oraz rady gminne wszystkich 7 gmin powiatu kolbuszowskiego nadały obywatelstwo honorowe Prezydentowi Mościckiemu, Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi i wicepremierowi Kwiatkowskiemu za stworzenie C. O. P.-u i włączenie do powiatu kolbuszowskiego.

19 stycznia odbędzie się na Zamku w Warszawie uroczystość uczczenia 30-letniej pracy naukowej ministra oświaty świętosławskiego, profesora Politechniki Warszawskiej, znakomitego fizyka i chemika.

W ciągu pierwszej dekady stycznia b. r. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.2 miliona zł. do 445.3 miliona zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz o 9.0 miliona zł. do 18.9 miliona zł. Pokrycie złotem wynosi 29.79 procent.

Bilans handlu zagranicznego Polski i Gdańska w 1938 r. przedstawia się następująco: przywóz 1.300 milionów zł., wywóz 1.185 milionów zł., saldo ujemne 115 milionów zł. Saldo ujemne przypisać należy likwidacji zamrożonych należności w Niemczech. W ostatnim kwartale bilans handlowy był już dodatni.

Ogólny eksport węgla kamiennego z Polski wyniósł w 1938 r. 11.687.000 ton, wykazując wzrost o 3.35 procent w stosunku do 1937 r.

Lasy państwowe wysunęły się na czoło przedsiębiorstw państwowych w dziedzinie zasilania skarbu państwa. Rozpatrywany obecnie preliminarz budżetowy na rok 1939—40 przewiduje sumę wydatków przez lasy państwowe w wysokości 61 milionów zł. Oznacza to na przestrzeni 4-letnia wzrost niemal 2-krotny. Fachowcy tłumaczą to uprzemysłowieniem państwowej gospodarki leśnej.

Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę na bezcelowość bezpośredniego zwracania się do tego ministerstwa z podaniami o przyznanie lub zwiększenie subwencji, dotacji lub zasiłków dla instytucji, organizacji i osób prywatnych. Wnioski te powinny być kierowane za pośrednictwem odpowiednich urzędów.

W sobotę złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu powązkowskim w Warszawie przywiezione z Paryża śmiertelne szczątki generała Tadeusza Tyszkiewicza, żołnierza napoleońskiego i członka rządu narodowego na Litwie w 1830 z. zmarłego na emigracji w 1852 r.

Związek byłych żołnierzy francuskiej legii cudzoziemskiej w Łodzi, otrzymał od marszałka Petaina odrębne pismo z podziękowaniem za życzenia noworoczne i z zapewnieniami, że maszałek jest serdecznym przyjacielem Polski.

Ambasador Polski w Rzymie, Weniawa-Długoszowski, odbył w sobotę konferencję z włoskim ministrem spraw zagranicznych, hr. Ciano.

Śmiertelna jazda sankami.

JASŁO. (HR.) W Bukowej na spadzi-
stym gościńcu zjechał saneczkarz 7-letni
uczeń szkoły powszechnej Albin Kolbusz.
Nagle z zakrętu wyjechało, jadące w szyb-
kim tempie auto, stanowiące własność fir-
my „Polmin”, prowadzone przez Stanisła-
wa Leśkiewicza. Nim szofer zdolał samo-
chód zatrzymać, chłopiec wpadł pod koła,
odbiwszy się uprzednio od chłodnicy wozu.
Nieszczęśliwy doznał pęknięcia czaszki o-
raz złamania obydwu nóg. Dogorywające-
go przewieziono do szpitala. Dochodzenia
w toku.

Jerzy Andrzejewski laureatem nagrody literackiej Polskiej Akademii Literatury.

WARSZAWA. (PAT.) W dniach 14 i 15
bm. odbyły się zebrania Polskiej Akademii
Literatury w siedzibie Akademii z udziałem
wszystkich 15 członków.

W czasie obrad przyjęto projekt dorocz-
nej nagrody literackiej za dzieło, wyróż-
niające się piękną polszczyzną. Nagroda
wynosi 1.000 zł. i pochodzi z daru p. Au-
gusta Popławskiego, prezesa Tow. Kredy-
towego Ziemińskiego. Po raz pierwszy na-
groda przyznana zostanie w czerwcu br.
Szczegóły ogłoszone będą w osobnym
komunikacie.

Rozważono sprawę stypendiów im. Mar-
szalka Piłsudskiego na wyjazd za granicę i
wybrano komisję do oceny zgłaszanych kan-
dydatów. Wybrano również specjalną komi-
sję do konkursów polonistycznych, organizo-
wanych z inicjatywy Akademii w szkołach
średnich.

Drugi dzień obrad poświęcono nagrodzie
literackiej P. A. L. dla młodych. Po dysku-
sji nagrodę w wysokości 2.000 zł. przyzna-
no Jerzemu Andrzejewskiemu za powieść
„Ład sarka”. Z kolei największą ilość głos-
ców otrzymał Teodor Parnicki za powieść
„Aocjusz”.

Poza tym ogłoszone były kandydatury: Bo-
lesława Micińskiego, Stefana Olwinowskiego,
Jerzego Pietrkiewicza, Mariana Ruth-Buc-
zkowskiego, Adolfa Rudnickiego, Hanny Ma-
lewskiej, Bogusława Kuczyńskiego i Janusza
Rymyszy.

Jerzy Andrzejewski urodził się 19 sier-
pnia 1909 r. w Warszawie. Ukończył gimnazjum
im. Zamojskiego, po czym studiował huma-
nistykę na Uniwersytecie warszawskim.

Działalność literacką i publicystyczną roz-
począł w 1932 r., drukując na łamach pra-
sy warszawskiej nowele, artykuły kryty-
czne i recenzje teatralne. W 1934 r. wy-
dał drukami zbiór nowel pt. „Drogi nie-
znajomy”, a w roku ub. powieść „Ład
sarka”.

WARSZAWA. (r. — telef.). Laureat nagro-
dy Młodych Andrzejewski rozpoczął swoją
karierę jako korektor w jednym z dzienników
warszawskich. Oświadczył on w wywiadzie
prasowym, że uzyskana nagroda w kwocie
2.000 zł. wystarczy do wynajęcia odpowiednie-
go mieszkania i do wyjazdu do Włoch.

Do Rzymu wyjechała delegacja Minister-
stwa Komunikacji celem przeprowadzenia roz-
mów o projektowanej nowej linii lotniczej z
Warszawy do Rzymu przez Budapeszt i Wene-
cję. Podpisana też zostanie polsko-włoska kon-
wencja lotnicza.

Wiadomości z zagranicy.

W Tallinie rozpoczęły się polsko-estońskie
rozkowania w sprawie zawarcia nowej umowy
handlowej.

W Brukseli aresztowano za sfalszowanie
dyplomu lekarskiego i papierów wojskowych dr.
Imianilowa, urzędnika gabinetu belgijskiego mi-
nistra pracy i opieki społecznej.

W Kopenhadze zmarł na influencję najstar-
szy członek duńskiej rodziny królewskiej książę
Waldemar, zwany „wujem Europy”, ponieważ
kilku jego bratanków i siostrzeńców zasiadało
na różnych tronach europejskich (car Mikołaj
II, król angielski Jerzy V, król grecki Jerzy I,
król duński Fryderyk VIII). Książę Waldemar
dwukrotnie odrzucił ofiarowane mu trony Buł-
garii i Danii.

Rząd norweski postanowił rozciągnąć suwe-
renność Norwegii na część kontynentu Antark-
tydy. (Szóstej części świata na Biegunie połud-
niowym).

Hitler wygłosił w sobotę godzinna mowę o
obecnej sytuacji politycznej na konferencji prze-
wodców partyjnych i gauleiterów, zwołanej do
Berlina.

W stolicy Rzeszy zmarł w 70 roku życia gło-
sny kompozytor i dyrygent Johann Strauss, syn
nadmorskiego muzyka wiedeńskiego Ryszarda
Straussa i bratanek „króla walców” Johanne
Straussa.

Sąd w Hamburgu skazał marynarza statku
amerykańskiego „Manhattan”, Georga Rotha,
na 6 miesięcy więzienia za rozpowszechnianie na
terenie Hamburga bibuły komunistycznej.

Władze niemieckie zabroniły wstępu do for-
tyfikacji na odstąpionych obszarach sudeckich,
ponieważ zdarzyły się liczne wypadki zatrucia
gazami, jakie się dotychczas znajdują w tych
fortyfikacjach.

Rokowania czesko-słowacko-niemieckiej ko-
misji delimitacyjnej prowadzone od 10 stycznia
w Raciborzu, zostaną zakończone w bieżącym ty-
godniu.

Premier czesko-słowacki Beran z ministrem
obrony narodowej generałem Syrowym i z prze-
wodniczącymi sejmu i senatu weźmie udział w
dniu 18 stycznia w otwarciu pierwszego sejmu
słowackiego w Bratysławie. Jak wiadomo, naj-
ważniejszym zadaniem tego sejmu będzie uchwa-
lenie konstytucji słowackiej.

Wojskowa komisja mieszana Czechosłowacji
i Węgier, zlikwidowała sprawę incydentu gra-
nicznego pod Munkaczem.

W związku z rocznicą zajęcia przez Litwi-
nów Kłajpedy, prasa litewska podkreśla, że Kłaj-
peda jest dla Litwy jedynym naturalnym oknem
na szeroki świat i jest integralną częścią Litwy.

Ludowy komisarz ciężkiego przemysłu So-
wietów — Kaganowicz, ogłosił okólnik, potępia-
jący spóźnianie się robotników i urzędników do
pracy. Szereg przełożonych otrzymało ostre na-
gany lub zwolnienia za tolerowanie tych uch-
bień. Obecnie wprowadzono ścisłą kontrolę nad
punktualnym zjawianiem się do pracy.

W Damaszk oddobyły się w sobotę wielkie
manifestacje niepodległościowe żywców ekraj-
nych. Doszło do starć z policją. Kilkunastu ma-
nifestantów odniosło rany.

90 okrętów wojennych amerykańskiej floty
Oceanu Spokojnego przeszło przez kanał Pa-
namski celem odbycia manewrów na Oceanie
Atlantyckim.

W Nowym Jorku zmarł pułkownik Ruppert,
multimilioner „król piwa”. Był on niezwykle po-
pularny w kołach sportowych, gdyż własnym
kosztem utrzymywał jedną z najlepszych ekip
baseballowych.

Więźniowie odsiadujący karę w więzieniu
Fredericton w Kanadzie, nocą wychodzili przez
okno na wyprawę bandycką, a rannym wracali
do swych cel. Więzienie było składem zrabowa-
nych rzeczy. Nieuchwytna szajka włamywaczy
była przez długi czas postrachem prowincji No-
wy Brunzwyg.

W rozstrzygającej walce meksykańskich
wojsk rządowych z oddziałami faszystów szynał
obok przewódcy faszystów, generała Cedillo, tak-
że jego syn Klaudiusz.

Wybory samorządowe.

Wczoraj, w dniu 15 b. m. na terenie woj. tarnopolskiego i lwowskiego odbyły się wybory samorządowe w całym szeregu miast i miasteczek. I tak w Sanoku głosowano na 4 listy, z tego 3 polskie, a jedną żydowską. Wybory miały przebieg spokojny. Szczegółowe wyniki podamy jutro.

W Rymanowie zgłoszone były 3 listy, w tym dwie polskie i jedna żydowska.

W wyniku wyborów OZN zdobył w Rymanowie 3 mandaty, Stronnictwo Narodowe 4, a Żydzi 5. Warto przypomnieć, że w poprzednich wyborach Żydzi mieli 7 mandatów, a Polacy 5.

W Przemyślanach zgłoszone były dwie listy, przy czym Polacy byli zgrupowani w jednej liście Polskiego Bloku Gospodarczego.

Na 16 mandatów, Polski Blok Gospodarczy uzyskał 11 mandatów, co stanowi 68 proc. ogólnej liczby.

a Żydzi zdobyli 5 mandatów. Trzeba dodać, że w skład Polskiego Bloku Gospodarczego wchodziły członkowie Ożonu i Stron. Ludowego i t. zw. bezpartyjni. Polacy podzieliли się mandatami w następujący sposób: Ożon otrzymał 4 mandaty, Stron. Ludowe 6 i bezpartyjni 1 mandat. Frekwencja wyborcza wynosiła 78 proc. W porównaniu z ubiegłymi wyborami Polacy zdobyli o 2 mandaty więcej.

W Glinianach na 12 mandatów blok polsko-żydowski uzyskał 7 mandatów, a Ukraińcy 5. Z listy polsko-żydowskiego bloku weszło do Rady 6 Polaków, członków Ożonu i jeden Żyd syjonista.

GINGER ROGERS I FRED ASTAIRE ZAKOCHANA PANI

tańczą najnowszy taniec „Vam” w przepięknej i dowcipnej komedii muzycznej — p. t.

Już jutro w kinie „EMPIRE”

11247

Ponura sytuacja na Węgrzech.

Rewelacyjny wywiad ministra przed pielgrzymką do Niemiec.

WARSZAWA (r. — telef.) Węgierski minister spraw zagranicznych Csaky wyjechał wczoraj o godz. 13.15 z Budapesztu do Berlina, odprowadzony na dworzec przez posłów Włoch i Węgier. Przed wyjazdem udzielił on przedstawicielom prasy niemieckiej wywiadu, w którym dał wyraz radości z powodu wyjazdu, zaniecając iż przyjaźń węgiersko-niemiecka stanowi nie tylko politykę realizmu, ale również potrzebę serca narodu węgierskiego. Ostatnie sukcesy Węgier, zdaniem min. Csaky byłyby niemożliwe bez Hitlera.

W wywiadzie minister powiedział jednak, że sytuacja na Węgrzech w gruncie rzeczy jest bardzo ponura. Gdy przeciętny robotnik zarabia 80 pengo miesięcznie, jest mnóstwo ludzi, którzy kumulują w swym reku nawet dwadzieścia kilka posad, zarabiając 30 do 40 tys. pengo miesięcznie. W kraju duży się 3-milionowy proletariatus rolny,

pozbawiony jakiegokolwiek możliwości pracy. Wydane ostatnio ustawy zabrały poważnie nad życie gospodarczym. Od drugiej połowy 1938 r. zmalał ogromnie ruch budowlany, a inwestycje w przemyśle i handlu zmniejszły się w katastrofalny sposób. W handlu szerzą się masowo upadłości. Bezrobocie wzrasta.

Spadły ogromnie ceny bydła, z jednej strony wskutek zakazu uboju rytualnego, a z drugiej wskutek zmniejszenia eksportu. Wzrasta również nastroje opozycyjne przeciw rządowi. Na czele opozycji stoi były premier Bethlen, który ma w parlamencie grupę 61 zwolenników.

a kaszających **LELIWA KARMELKI** osłabionych **IEKSTRAKT**

Do nabycia w aptekach i drog.

Krwawa bitwa policjantów z bandytami.

WARSZAWA, (tel.) We wsi Gostyninie, w powiecie rawsko - mazowieckim, przyszło ubiegłej nocy do krwawej rozprawy między patrolami policyjnymi i dwoma bandytami. — Patrol zaskoczył bandytów, gdy ci około północy, wtargnąwszy do jednego z domów, plądrowali mieszkanie. Policjanci, ujrzawszy przez okno, co się dzieje, wkroczyli do mieszkania i wezwali bandytów do podniesienia rąk.

Bandyci odpowiedzieli strzałami, wobec czego policjanci wycofali się na podwórze. Wywiązała się obustronna strzelanina, w wyniku której jeden bandyta, Franciszek Tranz z Dąbrowy Górniczej, został zastrzelony, drugi Juliusz Belke z Nowego Miasta, podał się i został oddawiony w kajdankach do Warszawy. Znalaziono przy nim rewolwer i około 150 nabojev.

Posłowie postanowili zbojkotować parlament.

WARSZAWA (r. — telef.) Sytuacja w Jugosławii pozostaje niezmieniona. Posłowie wybrani z listy dra Maczeka postanowili zbojkotować parlament i tak, jak poprzednim razem nie brać udziału w jego obradach.

TABELA LOTERII

(NIEURZĘDOWA)

z dnia 14 stycznia

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stata dzienna wygrana zł 5.000 pada na

nr. 114873

Zł. 25.000 na n-ry: 29781 41125

Zł. 10.000 na n-ry: 7668

Zł. 5.000 na n-ry: 24581 33460 37236 81223

Zł. 2.000 na n-ry: 7146 24919 25100 35126

60792 84246 89288 90219 105918 111981 131914

142151 155314

Zł. 1.000 na n-ry: 2781 20442 23333 23617

22450 23719 44597 47913 48212 53854 55421 62824

64690 70284 77308 81399 85872 87808 89183 95231

105464 108800 118624 120755 124190 124985 125719

126814 136994 140494 155510

Wygrane po zł 250

23 175 361 76 370 99 460 640 751 1071
131 221 44 521 29 618 32 33 66 767 91 893
72 2196 221 317 30 75 80 380 844 935 57
70 3055 56 159 327 65 94 642 754 819 74
292 4364 401 583 717 42 546 981 5009 67
272 75 539 94 875 999 6055 82 83 174 244
838 50 7000 63 113 23 448 713 74 76 900
17 8132 41 98 238 68 306 58 631 771 958
9679 108 99 224 364 340 44 667 738 823
43 966 74

10273 359 441 52 545 751 918 40 60 74
11050 74 78 197 581 618 21 827 85 958 74
12030 43 203 593 91 611 700 89 628 13012
16 54 97 182 218 92 359 145 501 48 712
49 92 99 818 33 66 68 14079 100 15 21 79
250 67 448 85 355 686 15078 105 13 39
45 57 236 371 83 438 503 29 36 625 69
753 876 16097 137 305 79 429 61 527 655
82 86 831 920 17151 52 359 611 91 798
14038 40 91 174 241 46 47 331 62 71 408
693 748 817 26 79 19080 191 285 90 306
82 561 98 621 43 718 92 856 57 901 7 54 57
20048 65 96 201 458 535 613 733 84 852
920 26 80 21064 294 322 33 87 89 430 57
843 63 22058 165 236 377 401 548 711
908 93 924 52 23092 145 66 92 97 212 35
230 68 427 515 48 77 621 78 704 867 929
24170 282 495 519 30 831 44 960 25050 176
258 375 432 56 613 38 66 702 53 57 812
51 73 74 26061 115 48 236 71 307 99 471
96 555 637 706 803 11 37 909 89 27127 333
72 519 71 610 703 4 11 83 976 84 28117 35
58 207 311 29 426 669 94 925 29056 273 365
409 13 83 642 714

30064 67 202 817 82 93 369 584 774 962

31050 153 228 44 210 17 56 646 623 742

811 43 94 968 91 22229 90 332 415 49 570

607 11 97 903 8 17 83 85 33044 269 151

33 84 89 502 93 761 825 29 34 34027 151

66 78 304 11 48 53 426 63 513 79 774

35085 266 363 93 71 522 685 787 844 46 55

83 36055 150 210 311 32 45 412 16 62 67

502 37064 88 456 538 621 714 60 73 77 857

947

38014 157 212 39 352 456 794 970 78

82 39081 95 332 60 400 603 22 950 96

40082 105 235 342 46 477 917 614 935

709 39 47 72 802 922 41083 94 188 430

52 92 709 42091 102 33 284 564 71 663

730 50 834 35 909 95 43127 57 301 5 9

419 39 94 329 46 776 80 838 440025 25

26 78 231 339 402 92 643 732 90 91 265

73 45015 16 89 186 324 31 62 87 550 782

54 65 46075 207 275 88 406 27 39 68

41 890 951 47063 92 172 242 315 58 493

553 73 746 70 95 882 48011 80 276 464

531 633 69 760 973 49118 295 369 86 615

713 73 97 865

50184 201 423 25 33 506 717 45 68

51027 43 451 801 760 940 9 91 52089 92

119 333 40 486 628 878 937 75 53162 74

428 92 94 915 24 6028 125 62 92 272

79 95 376 502 21 469 714 310 73 939

55030 332 483 582 895 922 56029 32 151

78 274 89 397 927 64 57007 55 159 67 97

254 538 87 617 724 55416 51 99 59147

49 58 453 520 43 91 601 13 36 52 98 749

60129 45 332 431 10 661 869 94 905 37

61009 16 203 67 79 310 88 90 544 653 84

738 81 829 87 963 62072 82 142 75 86

254 512 32 776 97 913 59 63023 117 316

679 751 832 88 64180 98 204 765 77 463

9008 65169 248 98 318 70 714 811 938 77

66001 283 90 307 849 67041 95 154 227

54 83 427 92 531 462 706 38 68150 299

342 51 568 711 821 58 69058 454 531 611

14 878 89 97 921 50 87

70026 132 75 219 33 42 43 53 930 619

732 47 60 998 71023 207 20 71 320 100

10 552 53 68 672 708 818 997 12003 33

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stata dzienna wygrana zł 5.000 pada na

nr. 114873

Zł. 25.000 na n-ry: 29781 41125

Zł. 10.000 na n-ry: 7668

Zł. 5.000 na n-ry: 24581 33460 37236 81223

Zł. 2.000 na n-ry: 7146 24919 25100 35126

60792 84246 89288 90219 105918 111981 131914

142151 155314

Zł. 1.000 na n-ry: 2781 20442 23333 23617

22450 23719 44597 47913 48212 53854 55421 62824

64690 70284 77308 81399 85872 87808 89183 95231

105464 108800 118624 120755 124190 124985 125719

126814 136994 140494 155510

23 175 361 76 370 99 460 640 751 1071

131 221 44 521 29 618 32 33 66 767 91 893

72 2196 221 317 30 75 80 380 844 935 57

70 3055 56 159 327 65 94 642 754 819 74

292 4364 401 583 717 42 546 981 5009 67

272 75 539 94 875 999 6055 82 83 174 244

838 50 7000 63 113 23 448 713 74 76 900

17 8132 41 98 238 68 306 58 631 771 958

9679 108 99 224 364 340 44 667 738 823

43 966 74

10273 359 441 52 545 751 918 40 60 74

11050 74 78 197 581 618 21 827 85 958 74

12030 43 203 593 91 611 700 89 628 13012

16 54 97 182 218 92 359 145 501 48 712

49 92 99 818 33 66 68 14079 100 15 21 79

250 67 448 85 355 686 15078 105 13 39

45 57 236 371 83 438 503 29 36 625 69

753 876 16097 137 305 79 429 61 527 655

82 86 831 920 17151 52 359 611 91 798

14038 40 91 174 241 46 47 331 62 71 408

693 748 817 26 79 19080 191 285 90 306

82 561 98 621 43 718 92 856 57 901 7 54 57

20048 65 96 201 458 535 613 733 84 852

920 26 80 21064 294 322 33 87 89 430 57

843 63 22058 165 236 377 401 548 711

908 93 924 52 23092 145 66 92 97 212 35

230 68 427 515 48 77 621 78 704 867 929

24170 282 495 519 30 831 44 960 25050 176

258 375 432 56 613 38 66 702 53 57 812

51 73 74 26061 115 48 236 71 307 99 471

96 555 637 706 803 11 37 909 89 27127 333

72 519 71 610 703 4 11 83 976 84 28117 35

58 207 311 29 426 669 94 925 29056 273 365

409 13 83 642 714

30064 67 202 817 82 93 369 584 774 962

31050 153 228 44 210 17 56 646 623 742

811 43 94 968 91 22229 90 332 415 49 570

607 11 97 903 8 17 83 85 33044 269 151

33 84 89 502 93 761 825 29 34 34027 151

66 78 304 11 48 53 426 63 513 79 774

35085 266 363 93 71 522 685 787 844 46 55

83 36055 150 210 311 32 45 412 16 62 67

502 37064 88 456 538 621 714 60 73 77 857

947

38014 157 212 39 352 456 794 970 78

82 39081 95 332 60 400 603 22 950 96

40082 105 235 342 46 477 917 614 935

709 39 47 72 802 922 41083 94 188 430

52 92 709 42091 102 33 284 564 71 663

730 50 834 35 909 95 43127 57 301 5 9

419 39 94 329 46 776 80 838 440025 25

26 78 231 339 402 92 643 732 90 91 265

73 45015 16 89 186 324 31 62 87 550 782

54 65 46075

Obrady rolników we Lwowie.

Niemili incydent w czasie obrad.

Onegdaj odbyła się we Lwowie doroczna zwykła Rada Lw. Tow. Rolniczego. Zgromadziła ona paruset delegatów Okr. Tow. Rolniczych, w charakterze gości przedstawicieli ministra Rolnictwa i Reform Rolnych inż. Zygmunta Szostaka, przedstawicieli wojewodów tarnopolskiego i stanisławowskiego inż. Bulandę i inż. Ciborowskiego, armię reprezentował dowódca D. O. K. generał Langner, wśród gości był obecny profesor Dr. Jar. Bujak oraz reprezentanci władz i urzędów, spółdzielczości i t. d.

Zebrań zajął prezes Lw. Tow. Rolniczego Ludwik Myszkowski. Po referatach nastąpiła obszerna dyskusja, którą rozpoczął prezes Małopolskiego Tow. Rolniczego P. Piotr Sobon, stwierdzając zbyt małe poparcie i uznanie, jakich udziela organizacji w jej trudnej pracy Min. Rolnictwa, natomiast wojsko należy się popiera i docenia organizacje rolnicze. W tym momencie przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa opuścili salę obrad. Niemili ten incydent i przykra demonstracja spowodowała spontaniczny odruch sali, zebrani wzniesli okrzyk na cześć Armii, poczem odśpiewano hymn narodowy.

Według otrzymanych przez nas informacji, to wystąpienie p. Sobonia łączy się ściśle z przemówieniem, jakie wygłosił w Turnopolu na Radzie Gospodarczej p. min. Poniatowski.

Pewne podniecenie wywołane tym zajęciem nie przeszkodziło jednak temu, że w dalszym ciągu dyskusja utrzymana była w ramach najbardziej rzeczowych i miała przebieg poważny i spokojny. W dyskusji, toczonej się do późnych godzin wieczornych, dłuższe przemówienie wygłosił Dr. Papara Kazimierz, prezes Lw. Izby Roln., Andrzej Witos, przedstawiciel osadników, Ks. pułk. Panaś, X. Andrzej Sapieha, prezes Zw. Ziemian, prezes O. T. R. Pastich i wielu innych mówców. W sprawie projektowanej przymusowej organizacji rolnictwa, zebrani zdecydowanie i stanowczo wypowiadają się przeciwko wszelkim zakusom stacjonalizacji rolnictwa, stwierdzając jednomyślnie, że jedynie organizacja dobrowolna może się przysłużyć do podniesienia kulturalnego i gospodarczego wsi polskiej. W konkluzji tych obrad Rada L. T. R. uchwalała jednomyślnie wnioski natury zasadniczej, a między nimi także jeden odnoszący się do drożdżarni lesienickiej.

Lw. Tow. Roln. stwierdza, że oczekiwane od szeregu lat rozwiązanie kartelów przemysłowych nie zostały urzeczywistnione i wskutek tego zwraca się z gorącym apelem do Rządu w imię najżywniejszych interesów rolnictwa o poddanie rewizji nadmiernych cel wywozowych na szereg artykułów przemysłowych, co powoduje nieuzasadnioną drożyznę szeregu artykułów

pierwszej potrzeby jak żelazo, stal, cement, szkło, papier, nawozy sztuczne, drożdże itp.

L. T. R. nie może pominąć milczeniem aktywności działalności kartelu drożdżowego, które znalazło wyraz w likwidacji fabryki drożdży w Lesienicach i wyrzuceniu na bruk 700 pracowników tej fabryki. Stając w obronie zagrożonej placówki przemysłu rolnego L. T. R. kategorycznie prosi Wysoki Rząd o wyparcie nacisku na władze kartelu w sprawie nieuzasadnionego uruchomienia drożdżarni w Lesienicach.

W zakończeniu zebrania, po uchwaleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, przeprowadzono wybory do władz Towarzystwa. Znaczną większością głosów przeszła kompromisowa lista opracowana przez komisję-matkę.

Przed wyborami bowiem zawarty został między przedstawicielami ziemian a ludowców kompromis. W wyniku wyborów do zarządu we-



szło 8 przedstawicieli ludowców, 6 kandydatów ziemian (w tym 2 chłopów, Sobon i Ukalik) oraz p. Pieniążek b. ludowiec, a obecny poseł z Oczon. Z wybitniejszych działaczy ludowych weszli do Zarządu Bruno Gruska, ks. płk. Panaś, Jan Tepper.

Patriotyczne uchwały ludowców

w sprawie zjednoczenia wszystkich sił narodu polskiego

WARSZAWA. (r. — telef.) Przez cały dzień wczorajszy obradowała w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem byłego posła Gruszki. Zebrani manifestowali gorąco na cześć nieobecnych członków władz naczelnych Stronnictwa Ludowego.

Następnie prezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa, były marszałek Rataj, wygłosił 2-godzinny referat, poświęcony zagadnieniom sytuacji zagranicznej i związanym z tym sprawom polskim. Po p. Rataju przemawiał jeszcze około 40 mówców, następnie zaś uchwalono szereg rezolucyj. W rezolucjach tych Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego wypowiedziała się jednomyślnie za koniecznością zjednoczenia narodu, opartego na szczerym i uczciwym porozumieniu, wykluczającym totalizm,

Ważne orzeczenie

WARSZAWA (telef.) Jak donosi agencja prasowa P. I. D., na tle licznych w ostatnich czasach procesów karnych w Małopolsce Wschodniej z powodu niewłaściwych zapisów w ksiągach metrykalnych, dokonywanych przez parochów ruskich, ogłoszone zostało doniesienie orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Ponieważ w wielu wypadkach parochowie bronili się ustawą o języku państwowym z roku 1924 i ulgami, przewidzianymi dla Małopolski Wschodniej, N. T. A. orzekł, że w myśl ustawy o języku państwowym i języku urzędowania władz administracyjnych z r. 1924, dusznasterze, prowadzący księgi metrykalne na obszarze b. Galicji, obowiązani są do sporządzania urzędowych wykazów i wyciągów z ksiąg metrykalnych, oraz wyjaśnień w sprawach metrykalnych, składanych sądom, tylko w języku polskim.

Protest robotników przeciw likwidacji drożdżarni.

W dniu wczorajszym z inicjatywy Rady Okręgowej ZZZ. odbyło się zebranie protestacyjne pracowników fabryki lesienickiej. Po wysłuchaniu licznych przemówień zebrani uchwalili rezolucję, w której m. in. stwierdzają, że

likwidacja lesienickiej fabryki drożdży przyczyni się do wzrostu bezrobocia przez zbawienie około 200 rodzin możliwości zarobkowania. Z chęcią likwidacji placówki, produkującej jakościowo najlepszy towar, przebiega zupełnie wyrażnie rachunkowa gospodarka kartelu, obliczona na zysk a nie na poprawę jakości produkcji, mającej pierwszorzędne znaczenie dla konsumenta i ewentualnych możliwości eksportowych.

Zebrani zwracają się do rządu z prośbą o energiczne przeciwstawienie się rachunkowej i szkodliwej, z punktu widzenia gospodarczego, społecznego i państwowego, polityce kartelu drożdżowego i są przekonani, że winni zostaną ukarani.

Równocześnie uchwalono nie dopuścić do stopniowego zmniejszania kontyngentu produkcyjnego fabryki lesienickiej, jako jednego ze środków, zmierzających do całkowitego zastanowienia produkcji.

2400 samolotów rocznie wyprodukuje Francja!

3 800 mechaników lotniczych na rok 1939.

PARYŻ. (PAT). Prasa paryska ogłasza szczegółowe dane do wiadomości publicznej przez ministra lotnictwa Guy la Chambre na temat rozwoju francuskiego lotnictwa wojennego. Według danych tych wynika, że produkcja lotnicza Francji stale wzrasta mianowicie od stycznia miesięcznie 33 samoloty, od stycznia do sierpnia 1938 r. — 44 samoloty miesięcznie, od września do listopada 1938 r. już produkowały 53 samoloty, w grudniu 1938 r. 75 samoloty, w styczniu 1939 r. czyli obecnie, fabryki lotnicze wypuszczają 80 aparatów, zaś od maja min. Guy la Chambre spodziewa się, że lotnicza produkcja francuska

będzie w stanie wypuszczać 200 samolotów miesięcznie. Jednocześnie minister wskazał na ogromny postęp w wyszkoleniu personelu lotniczego. O ile w 1938 r. szkoły zawodowe lotnicze wypuszczały tylko 800 mechaników, to w 1939 r. przewiduje się, że wyszkolą one 3800 mechaników lotniczych. Taki sam mniej więcej postęp zaznacza się, o ile chodzi o wykształcenie personelu pomocniczego jak radiotelegrafistów. O ile chodzi o samo szkolenie pilotów, to w 1938 r. szkoły lotnicze wypuszczały 130 ukończonych pilotów, w 1939 wypuszczą 413.

Już wkrótce w kinie „CHIMERA” film, który porzywa, rozwesela i bawi! Obraz z życia dzisiejszych czasów

CZAR NOCY MAJOWEJ
z uroczą MARIĄ RÖKK 9030

Błyskawiczna ofensywa powstańców. Barcelona w śmiertelnym niebezpieczeństwie.

BILBAO (PAT) Według doniesień z Saragossy.

wczoraj o godz. 12.30 w południe, 5-ta dywizja nawarska pod dowództwem generała Tahabista Sanchez wkroczyła do Tarragony. Inne oddziały znajdowały się w tym czasie w odległości 10 km. na wschód od miasta na wybrzeżu i przekroczyły rzekę Gava pod Tamarit, wypierając nieprzyjaciela w kierunku wschodnim.

SALAMANKA (PAT) Donoszą z frontu katalońskiego, że armia marokańska pod dowództwem gen. Yague wkroczyła do miasta Rem. Arna aragońska pod dowództwem gen. Mascardo zdobyła m. Anglesola, leżącą w odległości 5 km. na zachód od Reus.

Inne grupy wojsk gen. Franco zdobyły miejscowości Figuerosa, położone na wschód od m. Tarraga i kontynuują marsz na Cervera. Tarraga w obecnej chwili jest otoczona. W kołach wojskowych twierdzą, że oczyszczanie z dyktatury wczoraj terenu trwać będzie bardzo krótko, tak, że dalsza ofensywa nie ulegnie spóźnieniu.

BILBAO (PAT) Niespodziewanie szyb-

kie zwycięstwo wojsk gen. Franco na froncie katalońskim, odniesione przez dywizje nawarskie, dało poza sukcesem moralnym i zdobyczą dużego obszaru, dużą zdobyczą materialną.

W porcie Tarragony zdobyto wiele statków rządowych z wielkim ładunkiem wszelkiego rodzaju mienia, które wojska rządowe zamierzały wywieźć z miasta do Barcelony. Z upadkiem Tarragony, liczącej 35.000 mieszkańców, drugie co do wielkości miasto Katalonii znalazło się w rękach gen. Franco.

Port Tarragony, który w czasach pokojowych ma duże znaczenie dla całego rolniczego obszaru Katalonii, pozwolił siłom gen. Franco na utworzenie bazy dla floty przy ewentualnym ataku floty na Barcelonę.

Droga lądowa Tarragonę dzieli od Barcelony 99 km. W kołach wojskowych oświadczają, że szosa, biegnąca wzdłuż wybrzeża, może być łatwo opanowana przez siły morskie. Wraz ze zdobyciem Tarragony front kataloński skrócił się o około 100 km. i dziś długość frontu nie przekracza 120 km.

Rozstrzelanie 5 dygnitarzy za prowokacyjne procesy.

MOSKWA. (PAT) Wyrok śmierci przez rozstrzelanie, wydany przez trybunał wojenny na 5 wyższych funkcjonariuszy MKWD republiki moldawskiej Wolkowa, Szpica, Czyczakę, Kuzmienkę i Jufę za bezprawne aresztowania i stwarzanie fikcyjnych procesów przeciwko nauczycielom komсомолcom został wykonany. 3 z pośród delikwentów było narodowości żydowskiej.

Z Teatru Rozmaitości.

Freuda teoria snów.

Zanim zobaczymy nową „naukową” komedię Antoniego Cwojdzinskiego pr. „Temperamenty” (która po sukcesach w Warszawie powinna się znaleźć w repertuarze teatrów lwowskich), artyści teatrów warszawskich Halina Cieszkowska i Tadeusz Frenkel powtórzyli w dwudniowym gościnnym występie „Freuda teorię snów”, graną już we Lwowie przez doskonałych wykonawców Janinę Romanówną i Maszyńskiego. Wykład freudyzmu, zawarty w dowcipnej, dwuosobowej komedii Cwojdzinskiego, znalazł w żywej i gładkiej grze pp. Haliny Cieszkowskiej i Tadeusza Frenkla inteligentną i interesującą interpretację. Był to wykład popularny w całym tego słowa znaczeniu, nie tylko ze względu na rzeszę ciekawych, zapalających widzów i oczekujących od komedii tajemniczenia w nowoczesnym sennik egipski, lecz również ze względu na charakter gry artystów, którzy z konieczności zrezygnowali z elektrowej igraszki miłosnej, jaką się rozwija na tle obudzonych ich „libido”, a ograniczyli się tylko do surowej symboliki freudowskiej.

K. B.

Sprawy opieki społecznej, poczt i telegrafów oraz polityka zagraniczna przed forum sejmowym.

WARSZAWA. (r. — telef.). Tydzień bieżący zapowiada się w parlamencie o tyle ciekawie, że rozpatrywane będą budżety trzech ministerstw. We wtorek Komisja budżetowa zajmie się budżetem Min. Opieki Społecznej, a w następnym dniu budżetem Min. Poczty i Telegrafów. Oba te budżety referować będą posłowie z Małopolski, a mianowicie budżet Min. Opieki Społ. poseł Zyboriski, a budżet Min. Poczty i Tel. prezydent m. Kołomyi, poseł Sanojca, który należy do starej gwardii poselskiej, ale niewiele będzie widział w komisji budżetowej znajomych twarzy.

Oba budżety są apolityczne, ale mogą dać dużo materiału do dyskusji, specjalnie jeżeli idzie o Min. Opieki Społ., któremu podlegają Ubezpieczalnie społeczne, które dalej prowadzi politykę socjalną w ścisłym tego słowa znaczeniu, odpowiada za Fundusz Pracy, ma nadzór nad szpitalnictwem itd. Także jeśli idzie o Min. Poczty i Tel., będzie dużo materiału do dyskusji.

Mimo nieustannych reform, rozszerzających działalność poczty na różne agendy, szary człowiek ma sporo tematu do

skarg. Przesyłki pocztowe doręczane są z opóźnieniami nie tylko we Lwowie, ale także w Warszawie. Niektóre dzienniki dopiero o godz. 11 otrzymują przesyłki, które nadeszły do stolicy w nocy. Gazy, które przychodzą do Warszawy rano, doręczane są dopiero około godz. 17, a nierzadko później. Listonosze są przeciążeni pracą, rejoncy są za wielkie, wobec czego przesyłki doręczane są z opóźnieniami.

W piątek wreszcie rozpatrywany będzie budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Budżet ten referować będzie poseł poznański, wicemarszałek Surzyński. Nie ulega wątpliwości, że w dyskusji nie będzie akcentów politycznych. Położy się ona cnajwyżej dookoła zagadnienia opieki nad Polonią zagraniczną itd.

O sprawach politycznych, zgodnie z tradycją lat minionych, będzie cicho i głucho.

Wprawdzie zbiera się w czwartek Komisja spraw zagr. dla ratyfikacji jednego z układów, ale przypuszczalnie i tam o polityce zagranicznej mówić się nie będzie.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

OD KORESPONDENTÓW „WIEKU”

KRONIKA TARNOWSKA.

Helena Grossówna doskonała artystka sceny i ekranu wystąpi wraz z chórem Juranda w Sokołach, dnia 17 b. m. Przedprzedaż biletów w drukarni p. Mroza.

(HR) Za odkrycie „złotego runa”. Tarnowski bogacz, Arie Fried, (Rynek), przechowywał swój skarb w złocie, wartości 45 tys. zł. na poddaszu swego strychu. W czasie remontu złoto znalazł murarz A. Chorop i M. Kalita z Rzędzina, którzy skarb zakopali. Policja odebrała im pieniądze, a sąd skazał ich po 2 lata więzienia. — Sąd apelacyjny w Krakowie wyrok sądu tarnowskiego uchylił, skazując oskarżonych na karę po 6 miesięcy więzienia.

(HR) Wyznaczenie terminu wyborów do Rady m. Tarnowa. Jak się dowiadujemy, termin wyborów do Rady Miejskiej w Tarnowie — rozpisany zostanie na dzień 2 marca br. Zbieraniem jest dodać, iż miejskie partie polityczne zaczęły rozwijać coraz to żywszą działalność. Napewno nie obędzie się bez niespodzianek w przegrupowaniach.

KRONIKA C. O. P-u.

Chłupnictwo tkackie w C. O. P-te. Jednym z najważniejszych przemysłów chłupniczych na terenie COP-u jest przemysł tkacki, rozwinięty szczególnie w powiatach rzeszowskim, łańcuckim i krośnieńskim. W rzeszowskim ośrodek jego znajduje się w Białowej, gdzie w Polsce Niepodległej powstała Szkoła Tkacka. Chłupnictwo posiada w okolicach Białowej starą tradycję i około 50 warsztatów nowoczesnych a kilkakrotnie większą ilość warsztatów prymitywnych. Drugi ośrodek tkactwa, to gromady powiatu krośnieńskiego Korczyn, Korborna, Wola Korborska, Odrzykoń i Łęki. Chłupnicy posiadają tu 523 warsztatów, założonych przeważnie przez rolników dla ułatwienia sobie zbytu lnu i konopi. Chłupnicy wytworzą tu również na własny rachunek. Trzecim skupiskiem tkaczy jest Rakiszawa pow. Łańcut. Tu tkactwo tródną się już wyłącznie wyrobem materiałów włókiennych. Włań krajowa zakupywana jest koło Sokoła i Dobromila, 60 tkaczy zrzeszonych jest w spółdzielni Rakiszawianka, która posiada 9 warsztatów mechanicznych. Istnieją inne pomniejsze ośrodki, jak Tryńcza pow. Przeworsk z 20 tkaczami, Białobrzegi pow. Łańcut (80), trzy wsie w powiecie tranbrzeskim z 20 tkaczami, Korniańców pow. Łańcut i in. Zorganizowanie chłupników dzięki wkładowi kapitału prywatnego podniosło znacznie uprzedmiotowienie wsi. W Skopanowie firma łódzka Krusche i Ender buduje fabrykę płótna impregnowanego. Białową zainteresowała się pewna fabryka bielska, ale COP oczekuje na kogoś, kto potrafi wykorzystać koniunkturę i dać zatrudnienie tysiącom chłupników tkackich.

KRONIKA JAROSŁAWSKA.

(Wi) Przed wyborami do Rady miejskiej. Jak już pisaliśmy — z 6 okręgów wyborczych na które Jarosław został podzielony, wpłynęło do Głównej Komisji Wyborczej w oznaczonym terminie 19 list kandydatów na radnych. W ub. tygodniu Główna Komisja Wyborcza wezwała osoby, które umieściły na listach demokratycznych i Stronnictwa Narodowego swe podpisy do zgłoszenia się w poniedziałek, 16 bm. w lokalu Głównej Komisji Wyborczej celem stwierdzenia autentyczności podpisów. Jak wiadomo, każda lista kandydatów ma być zaopatrzona w conajmniej 50 podpisów obywateli. Przypuszczają, że wskutek kontroli podpisów niektóre listy ulegną redukcji, chociażby z tego względu, że niektóre osoby nie będą mogły stawić się w oznaczonym terminie. W związku z powyższym obliczają, że Główna Komisja Wyborcza przy największej sprawności będzie musiała pracować na kontrolowaniu podpisów kilka tysięcy minut, zatrzymując się przy każdym podpisie conajmniej 2 lub 3 minuty. Czy wystarczy na to czasu?

(Wi) Starania o zwiększenie kontyngentu dla cukrowni w Przeworsku. Kontyngent cukru dla cukrowni przeworskiej w obecnym okresie kampanijnym wynosi 101.265 q. Rolnicy środkowej Małopolski, którzy do tej cukrowni dostarczają buraki cukrowe poczynili u właściwych władz starania, celem zwiększenia kontyngentu dla tej fabryki.

(Wi) Oplatek S. L. w Muninie i Tywniu. Koło Stronnictwa Ludowego w Muninie użyczyło onegdaj staraniem Sekcji Kobiet tradycyjny oplatek, który się odbył w sali domu Ludowego. W uroczystości tej wzięli udział b. poseł Bruno Gruska, ks. Ulman i dr. Jedliński, którzy m. in. wygłosili okolicznościowe przemówienia. W czasie tej uroczystości orkiestra wykonała szereg koled. Podobna uroczystość odbyła się również w Tywniu, urządzone przez tamt. Koło S. L.

Amatorski teatr objazdowy.



Związek Sirzelecki w Zborowie, stojący na straży życia religijno-patriotycznego „założył” ostatnie zespół amatorskiego teatru objazdowego, jedynego w powiecie. Teatr ten odegrał Beileem Polskie Rydla. Na rycinie zespół artystów-amatorów.

Ludzie, którzy budują zręby polskości na kresach.

KOŁOMYJA (Kr) W sali Domu Ludowego w Kołomyi odbyło się walne zebranie Koła TSL przy współudziale około 100 członków i delegatów czyteln TSL. Sprawozdania ogłoszone na tym zebraniu, były swego rodzaju przeglądem najważniejszych prac w dziedzinie pracy kulturalnej polskiej na kresach. Koło kołomyjskie TSL liczy obecnie 340 członków w Kołomyi i ponad 1000 członków z terenu Czyteln TSL. Pod opieką Koła pozostaje 10 czyteln, z których trzy znajdują się na przedmieściach Kołomyi. Członek prowadzi własne świetlice i są zaopatrzone w niezbędny materiał oświatowy. Wyjazdów oświatowych w roku ubiegłym do czyteln było 162. Przy czytelnach prowadzone są zespoły chóralskie i muzyczne, a nadto w Kamionkach wielkich pracuje instruktorka Teatrów i Chórów Ludowych (w następnym roku przejdzie ona na teren Kniadworu). W roku ubiegłym akcja biblioteczna obsłużyła 29 punktów bibliotecznych ponad 80 razy. Szczególną uwagę kładzie Koło na opiekę nad dzieckiem: w roku ub. Koło zorganizowało razem ze Związkiem Szlachty Zagrodowej 19 półkolonii kosztem ponad 5000 zł., utrzymuje dwie ochronki w Św. Józefie i Zamościńcach oraz bursę rzemieślniczą TSL im. Kaz. Matczyńskiej. W ub. roku szkoła prywatna TSL w Michałkowie została upaństwowiona, lecz nadal znajduje pomieszczenie w budynku TSL. Na terenie powiatu znajduje się 20 bu-

dynków TSL. Obrót kasowy Koła wyniósł ponad 18 tys. złotych, majątek Koła zaś 300 tysięcy zł. Zebrani zegnali na posiedzeniu przesłanego na Śląsk Zaolziański długoletniego prezesa prof. Wawrzyńca Chamulę. Prof. Chamuła potrafił w ciągu 9 lat swej ofiarnej pracy zdobyć sobie serca nie tylko swych współpracowników, lecz i cerca wiejskich członków TSL, którzy go obecnie zegnali ze łzami w oczach. Na wniosek zarządu walne zebranie uchwaliło nazwać Dom Ludowy TSL w Piadkach, który został obecnie wykończony, a do którego zbudowania w głównej mierze przyczynił się p. Chamuła — imieniem Wawrzyńca Chamulę. Uchwale tę powzięto przez aklamację przy niemiłkających oklaskach dla nieustraszonego działacza społecznego. Walne zebranie dokonało uzupełniającego wyboru władz Koła w nast. składzie: Mgr. Józef Mul — przewodniczący, Jakub Zborowski — zast. przew., Karol Piaseczyński — sekretarz, Antoni Białowas — zast. skarbnika, mgr. Maria Bilwinówna — bibliotekarz, Adam Rawski — zast. bibl., inż. St. Klimaszewski, mjr. Miecz. Stecerowicz, mgr. Jan Koperski, Antoni Kornecki i Antoni Budziński — członkowie zarządu. Komisję kontrolującą wybrano w osobach pp.: Kennera, Petryka, Tmajera, Światalskiego, Nowaka, Dobrowlańskiego, Dziuganowskiego, inż. Haczewskiego, Kwaśniewskiego i inż. Stojewskiego.

(Wi) Oszust „nabral” właściciela folwarku. W folwarku różwienickim, w pow. jarosławskim, własność p. Górskiego zjawił się niedawno jakiś osobnik i przedstawił się jako dostawca zboża dla wojska i poprosił o sprzedaż mu 20 korcy pszenicy i 80 korcy żyta. Zarządca folwarku chętnie zgodził się na sprzedaż zboża, kazał więc fernalom załadować zboże na kilkanaście furmanek i dostawić je do Jarosławia, gdzie ów dostawca miał jednemu z fernali zapłacić na miejscu za kupione zboże. Pod samym Jarosławiem na t. zw. Widnej Górze znajduje się sklep Maziarka, który skupuje zboże. Tam to ów osobnik kazał fernalom podjechać i sprzedać kilkanaście cełnarów pszenicy za kwotę 400 zł., a pozostałym furmankom ze zbożem kazał jechać do Jarosławia i tam na niego zaczekać. Fernali przeczekali w Jarosławiu kilka godzin, jednak nie mogąc się doczekać owego osobnika, pojechali z resztą zboża zpowrotem do Różwienicy. Jak się okazało ów osobnik był zwykłym oszustem, który wykorzystał łatwowierność zarządcy folwarku w Różwienicy. Oszust ten usiłował w podobny sposób „nabrać” właściciela folwarku w Powłosciowie, jednak nie doszło do „transakcji”, gdyż zażądano od oszusta zapłacenia zgory ceny kupna za zboże i dostarczenia własnych worków.

Po zabójstwie „Czabaka”.

PRZEMYSŁ. (LT) Wiadomość o zabójstwie na osobie Mojżesza Friedmana, znanego jako „Czabaka”, zabitego w czasie bójki przez handlarza starym żelazem Wolfa Harada jest w dalszym ciągu tematem ożywionych rozmów w Przemyśle. Zabójca Friedmana po-

prześluchaniu go przez policję odstawiony został do więzienia tuż sądu okręgowego do dyspozycji sędziego śledczego, który zawiesił nad nim areszt. Wczoraj w południe odbyła się w kostnicy tuż cmentarza żydowskiego sekcja zwłok zabitego Mojżesza Friedmana. Komisji przewodniczył sędzia śledczy dr. Wojakowski, który objął kierownictwo dochodzeń w tej sprawie. Wyniki sekcji nie są narazie znane.

Jak się dowiadujemy, znajomość zabitego z zabójcą datowała się od przeszło roku. Obydwaj spotykali się często w lokalach, gdzie grali w karty. Podobno w przeddzień zabójstwa widziano ich grających w karty w jakimś wzniku.

Denar pomimo młodego wieku (liczył bowiem trzydzieścikilkę lat) miał bardzo burliwą przeszłość. Podróżował on wiele po całym świecie, znał języki, był notowany jako międzynarodowy aferzysta. Całe ciało miał pokryte rozmaitymi tatuażami. — Pogrzeb zabitego odbył się w niedzielę.

Ostatnia szansa Przemyśla.

PRZEMYSŁ. (LT) W poszukiwaniu ropy naftowej w Chodanowicach, wsi położonej zaledwie o kilkanaście kilometrów od Przemyśla, znaleziono pokłady gazu ziemnego. Odpowiednie ich wykorzystanie i odprowadzenie do C. O. P. zapewni COP-owi możliwość dalszej bardzo poważnej rozbudowy. Ale i Przemyśl, i to w pierwszym rządzie Przemyśl, dotychczas pomijany przez wszystkich kopciuszek, powinien na tym odkryciu oprzeć swój dalszy byt i rozwój. Oto na wypadek wybudowania w Przemyśle gazowni mogło-

by miasto, obok uzyskania dla siebie taniego paliwa, rozwinąć się szybko przez pomieszczenie w swych granicach całego szeregu przedsiębiorstw fabrycznych. Jest bowiem rzeczą niemal pewną, że przemysł obcy zainteresowałby się Przemyślem, mającym ianie źródło energii popędowej. Inicjatywa leży w tej chwili w ręku przedewszystkiem Zarządu miasta. Odkrycie bogatych złóż gazu pod samym miastem Przemyślem daje miastu, zniszczonemu i zubożałemu już doszczętnie nową wielką szansę. Należy ją wygrać szybko w najodpowiedniejszy sposób.

KRONIKA PRZEMYSKA.

(LT) Śledkie sprawy p. Mittelmanna. Przemyśka placówka Małopolskiej Straży Granicznej przytrzymała wczoraj niejakiego Leiba Mittelmanna, kupca, zamieszkałego przy ul. Serbańskiej 14 pod zarzutem systematycznego uprawiania handlu sacharyną.

(LT) Kontrola autentyczności podpisów wyborców. W związku z odbywającą się obecnie na terenie Jarosławia akcją wyborczą do Rady miejskiej wezwwała Główna Komisja wyborcza na poniedziałek rano, na tą samą godzinę (10-tą) 300 wyborców, którzy podpisali listy kandydatów, celem stwierdzenia autentyczności tych podpisów.

(LT) Sensacyjna decyzja władz budowlanych. Władze budowlane w Jarosławiu po przeprowadzeniu komisji poleciły natychmiast zamknąć salę teatralną stow. rekodzielników żydowskich „Jad Charuzim” ze względu na „fatalny stan budynku zagrażający bezpieczeństwu publicznemu”. (Zauważyć należy, że w okresie obecnej akcji przedwyborczej do samorządu miejskiego w sali „Jad Charuzim” odbywały się liczne zgromadzenia i wiece przedwyborcze stronnictw żydowskich i opozycyjnych).

Kina przemyskie. Apolo: Królowa Przedmieścia. — Casino: Wiecznie bez krat. — Muza: Trzej nieponie. — Olimpia: Moi rodzice rozwodzą się. — Fotoplastikon: Meksyk

KRONIKA RAWSKA.

(T) Przed wyborami samorządowymi. — Przygotowania do wyborów rady miejskiej liczącej 24 osób są w pełnym toku. Przewodniczącym wyborów został zamianowany naczelnik sądu p. Gabriel Borzemski. Skład poszczególnych komisji wyborczych będzie ogłoszony w najbliższych dniach.

(T) Ruch służbowy. Z dniem 15 bm. został przeniesiony podinspektor szkolny Zdzisław Keyha do Złoczowa, stanowisko po p. Keyhy obejmie podinspektor Janusz Borejka z Nadwórnej.

KRONIKA STRYJSKA.

ADWOKAT

Dr. JAKUB MELLER

prowadzi kancelarię w STRYJU, Sobieskiego 1.

KRONIKA TURCZAŃSKA.

(hk) Grypa z komplikacjami. Lekarz urzędowy dr. M. Piotrowicz stwierdził nową odmianę komplikacji pogrypowej, jakie dają się zaobserwować na ile tegorocznej epidemii. Po grypie w kilku wypadkach występowały u chorych ciężkie powikłania zapalenia żył kończyn górnych i dolnych, oraz nacieki ropne.

(hk) Cudem ocalony. Wolf Hersch, robotnik tart. lat 37 został porwany przez elektryczny wyciąg — służący do ładowania wagonów. Szczęśliwym trafem robotnika zatrzymali wyciąg i uratowali od niechybnej śmierci Wolfa Herscha. Doznał on jedynie ogólnego potłuczenia. Gdy przyszedł do przytomności i przekonał się, że żyje, powiedział: życie swoje zawdzięczam Bogu, bo z chwilą kiedy zostałem porwany, prosiłem Boga o ocalenie, ze względu na żonę i dzieci.

(hk) Uwaga z piecykami na troty. Onegdaj o godz. 2-giej w nocy powstał pożar w sklepie Kupferberga w śródmieściu, wskutek przepalenia się pieca blaszanego z trociną. Pożar udało się szybko zlikwidować. Straty jeszcze nie ustalono.

(hk) Wyczerpy zimowe w Siankach. — Z Warszawy przybyło do Sianek Koło Medyków na okres dwutygodniowy gdzie młodzież akademicka rozkoszuje się doskonałymi warunkami śnieżnymi, sięgającymi do 1 mtr. grub. Koło to urządziło gwiazdkę dla biednych dzieci w Siankach i obdarzone ciepłą bielizną i łakociami 150 dzieci.

Działacze socjalistyczni między sobą.

W sobotę miał miejsce w tutejszym sądzie apelacyjnym niezmiernie ciekawy proces. Tło jego przedstawia się następująco: Na jednym z zebrań w lokalu Z. Z. K. (Związku Zawodowego Kolejowców) inż. Hausner zarzucił adwokatowi Dregiewiczowi, w związku z głośnie swego czasu aferą bombową, że jest prowokatorem. W konsekwencji adw. Dregiewicz wytoczył proces o zniesławienie. Proces zakończył się zasądzeniem inż. Hausnera na 2 miesiące aresztu i 100 zł. grzywny. Od tego wyroku zgłosił apelację zarówno inż. Hausner, jak i oskarżyciel. Na rozprawie apelacyjnej oskarżony zaofiarował dowód prawdy i wniosł o przesłuchanie jako świadków szeregu działaczy socjalistycznych, m. in. sekretarza generalnego PPS. Pużaka i red. Skalak.

Inż. Hausner chce udowodnić, iż zarzut jego był słuszny, gdyż rzekomo w związku z tym zarzutem adw. Dregiewicz wykluczony został z PPS.

Adw. Dregiewicz twierdzi, że z partii wykluczony nie został i zgłosił wniosek o przesłuchanie na te okoliczności red. Niedziałkowskiego, b. posła Żuławskiego oraz przewodniczącego lwowskiego O. K. R. PPS, red. Szczyrka, a dalej o odczytanie listu C. K. W. P. P. S. do lwowskiego O. K. R. P. P. S., w którym to liście C. K. W. nie zatwierdza Dregiewicza, jako członka Okręgowej Rady Robotniczej P. P. S. we Lwowie, nie wyklucza go jednak wcale z partii.

Sędzia dopuścił dowód ze stron i w dniu wczorajszym zostali przesłuchani w charakterze świadków pp.: Pużak, red. Szczyrek, red. Skalak, Talarek, Karmelita Herbst. Celem przesłuchania dalszych świadków rozprawę odroczone.

Kronika bieżąca.

17 STYCZNIA **WTOREK**
Rz.-kat. Antoniego Op.
Gr.-kat. 4. Sob. 70 ap.

TEATR WIELKI: Poniedziałek, godz. 18 „Pani Prezesowa”. — Wtorek, godz. 19.30 „Dzień bez kłamstwa”. — Środa, godz. 19.30 „Dzień bez kłamstwa”. — Czwartek, godz. 19.30 „Bal Maskowy” (opera).

TEATR ROZMAITOŚCI: Poniedziałek, Odczyt T. Boya Żeleńskiego odwotany. — Wtorek, środa, czwartek, Teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.
APOLLO: „Zebrał w purpurze”.
ATLANTIC: „Dolina Gigantów”.
BALTYK: „Wigzy miłości” oraz „Wesoła czwórka”. 44380
CASINO: „Maria Antonina” (Norma Shearer).
CHIMERA: „Hrabia kelner”.
EMPIRE: „Wszędzie kobieta”. 10063
EUROPA: „Purytanin”.
GRAZYNA: „Florian” wg M. Rodziewiczówny
KOPERNIK: „Podłotek” (D. Durbin).
MARYSIENKA: „Granica”.
METRO: „Paweł i Gaweł”. 10272
MIRAZ: „Podwójne wesele” oraz „Kurtyzana i żołnierz”.
MUZA: „Naga prawda”.
PALACE: „Cyganka”.
PAX: „Róża” oraz kolorowy dodatek. 44729
RAJ: „Tango Notturmo” (Pola Negri).
ROXY: „Mała i wielka miłość”. 10064
RIALTO: „Cnotliwa Zuzanna”.
STYLOWY: „Strachy” i rewia.
SWIT: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie” oraz „Robert i Bertrand”.
TON: „Mocni ludzie” i „Ostróżnie profesorze”.
UCIECHA: „Postrach Mongolii” i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5.
„Nad pięknym, modrym Dunajem”. 10003

POPULARNE PRZEDSTAWIENIE „PANI PREZESOWEJ”. Dzisiaj w poniedziałek, o godz. 18 (6 wiecz.) dana będzie w Teatrze Wielkim arcywesoła farsa pt. „Pani Prezesowa” po cenach popularnych.

ODCZYT T. BOY-ŻELEŃSKIEGO W TEATRZE ROZMAITOŚCI. Dzisiejszy odczyt Boya-Żeleńskiego został odwotany.

„DZIEŃ BEZ KLAMSTWA” PO CENACH ZNIŻONYCH. We wtorek, 17 i w środę 18 bm. o godz. 19.30 dana będzie w Teatrze Wielkim wesoła komedia amerykańska pt. „Dzień bez kłamstwa” po cenach znacznie niższych.

NAJBLIŻSZE PREMIERY TEATRU MIELSKIEGO. Poza cyklem operowym w m. styczniu: „Bal Maskowy”, „Carmen” i „Rigoletto”, dane będą dwie premiery dramatów: „Świętoszek” Moliera z B. Samborskim w roli tytułowej.

Porucznik Anna May Wong.

Głośnie gwiazda filmowa komendantem szpitala w Hong Kong.

(xy) Przed kilku tygodniami rozegrała się przed wielkim hotelem Adlon w Berlinie interesująca scena. W hotelu odbywał się bankiet dla przedstawicieli przemysłu nadreńskiego. Specjalni agenci pilnowali wejścia do hotelu, badając zaproszenia przybywających osób. Chodziło o jedną osobę, której agenci mieli nakaz nie wpuszczać na bankiet.

W pewnej chwili przed hotel zajęła elegancka limuzyna. Wysiadł z niej wysoki, przystojny Niemiec w towarzystwie pięknej, młodej kobiety o ciemnej twarzy i dużych, spokojnych oczach. Gdy mężczyzna chciał wejść z swoją towarzyszką do hotelu, komisarz policji zatrzymał ich i wręczył mężczyźnie pismo. Nieznajomy pan przeczytał nerwowo pismo, potem wrócił z swoją towarzyszką do limuzyny, która odjechała natychmiast.

W dwa dni potem na lotnisku w Rotterdamie wysiadł z samolotu ta sama piękna kobieta o azjatyckiej twarzy i zajęła miejsce w kajucie parowej, odpływającego na Daleki Wschód. Gdy pokazała swój paszport oficerowi kontrolnemu na okręcie, ów skłonił się nisko. Właścicielką paszportu była głośnie artystka filmowa, Anna May Wong, bohaterka filmów „Złodziej z Bagdadu” i „Szanghaj express”.

Jak opowiadają, Anna May Wong poznała w Berlinie bogatego przemysłowca niemieckiego, który się w niej zakochał i pod jej wpływem miał przechylić w swoich sympatiach na stronę Chin przeciw Japonii, co się nie podołało władzom niemieckim. Wobec tego władze wydały

rozkaz, ażeby nie wpuszczać jej na bankiet w hotelu Adlon. Jednocześnie sama artystka otrzymała nakaz opuszczenia Niemiec w przeciągu 48 godzin.

W dwa tygodnie po owym wypadku w Berlinie, Anna May Wong znalazła się w Hankou, które było jeszcze w rękach Chińczyków, gdzie przyjęto ją w chińskim sztabie generalnym. W kilka minut później wyszła stamtąd z listem marszałka Czag Kai CzeKa, potem udała się pierwszym pociągami na południe Chin. Anna May Wong postanowiła dowieść, że jej miłość dla ojczyzny nie jest tylko frazesem i zaciągnęła się do służby sanitarnej. Skierowano ją do Koei-Lung, gdzie od roku istnieje ośrodek mobilizacji kobiet chińskich. Tam też pracuje obecnie w jednym ze szpitali „porucznik” i intendant tego szpitala, Anna May Wong.

Anna May Wong została niedawno odznaczona przez generała Hung Tao, komendantkę placu w Hong Kong. Rzecz ciekawa: gdy większość Chinek nosi bardzo chętnie mundur wojskowy, Anna May Wong woli pracować po cywilnemu. Nie zrezygnowała ona zresztą z swoich planów dalszych występów w filmie. Oświadczyła, że po odbyciu kampanii wojennej, wróci do Stanów Zjednoczonych, gdzie grać będzie w filmie, do którego scenariusza dostarczyła laureatka Nobla, znana powieściopisarka, Pearl Buck. — Anna May Wong zatrzymała swoją willę w Hollywood. Możliwe jest również, że uda się ona do Europy jako ambasadorka Chin w celach propagandy.

wej i w reżyserii St. Daczyńskiego — premiera 20 stycznia. Następnie „To więcej niż miłość” sztuka Bus-Fekete, autora „Jana”, grana po raz we Lwowie. W przygotowaniu są premiery: „Gra” sztuka L. Pirandello i „Maskarada” J. Iwaszkiewicza w reżyserii E. Wiercińskiego. Teatr dla dzieci przygotowuje baśń sceniczną Zofii Nawrockiej p. t. „O Chińczyku Czing-Czang” i książeczek z porcelany z ilustracją muzyczną S. Turela. — Poza tym w styczniu rozpocznie swą działalność teatr peryferyjny, dając przedstawienia na peryferiach: Zamarstynów, Lewandówka, Kleparów, Sygnówka i Zniesienie.

POWRÓT WOJEWODY LWOWSKIEGO Z URLOPU. Wojewoda lwowski, Alfred Biłyk, powrócił z urlopu i objął urządowanie. (PAT.)

I. KONGRES INŻYNIERÓW MIERNICZYCH R. P. odbędzie się w dniach od 9-12 lutego br. w Warszawie. Będzie on poświęcony sprawom organizacyjnym, społecznym, zawodowym i technicznym. W ramach Kongresu przewidziane jest urządzenie wystawy fotograficznej i wystawy instrumentów geodezyjnych firm krajowych i zagranicznych. Zgłoszenia uczestnictwa należy kierować pod adresem sekretariatu Komitetu organizacyjnego, Warszawa, Politechnika, ul. Polna 3.

„QUO VADIS” F. Nowowiejskiego niezwykle potężne i wznieście dzieło muzyczne doby obecnej, wykonywane wielokrotnie w centrach europejskich (w Niemczech, Holandii i w in.) usłyszymy w ramach koncertu Pol. Tow. Muzycznego we wtorek 17 bm. — W koncercie tym bierze udział świetna śpiewaczka, laureatka konkursu wiedeńskiego Waleria Jędrzejewska, oraz znani chlubnie śpiewacy z pp. dr. Noskowskim i T. Terenem na czele. — Chór i orkiestra w liczbie ponad 200 osób pod dyr. Adama Soltysa. — Bilety po wyjątkowo niskiej cenie — by udostępnić szerokim warstwom społeczeństwa usłyszenie tego monumentalnego dzieła. 328

KOMENDA ODDZIAŁU KOŁA 6 P. P. LEG. POL. WE LWOWIE zawiadamia, że walne zebranie członków Oddziału Koła we Lwowie odbędzie się w dn. 22 stycznia br. o godz. 11 w sali Związku Leg. Jabłonowskich 11. Obecność członków obowiązkowa. (PAT.)

FORANEK BAJEK DLA DZIECI odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 11.30 przed południem w sali Pol. Tow. Muzycznego. W programie wesołe bajeczki i wierszyki Brzechwy, Kiplinga, Osadowskiego i Tuwima z prześmiewkami i ilustracją muzyczną w wykonaniu Marii Heiłoway.

W KASYNIE I KOLE LIT. ART. w środę 18 bm. o godz. 19.30 docent Uniw. J. Piłsudskiego, dr. Konstanty Regamey, wygłosi odczyt pt. „O wzajemnych wpływach współczesnych baśni muzycznych i literackich”.

KONGREGACJA Dobrej Śmierci przy kościele OO. Jezuistów we Lwowie odbędzie doroczne Walne zgromadzenie członków w niedzielę, 28 bm. o godz. 15-tej, a w razie braku kompletności o godz. 16.30 przy jakimkolwiek komplecie, w sali własnej przy ul. Rutowskiego 13.

ZARZĄD ARCHIDIEJEZJAŁNEGO ZWIĄZKU ORMIAN we Lwowie (ul. Ormiańska 13. m. 4) zwraca się do osób, które dokonywały zdjęć fotograficznych w czasie uroczystości żałobnych i pogrzebu śp. ks. archidzieja Józefa Teodorowicza, by nadesłały pod adresem Związku po 2 kopie dokonanych zdjęć w zamkniętych kopertach z podaniem swego imienia i nazwiska, oraz dokładnego adresu. Zdjęcia, uznane za najlepsze, zostaną wyróżnione i zamieszczone w broszurze, poświęconej śp. ks. archidziei Teodorowiczowi, z podaniem nazwiska fotomatera.

OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ. Na rzecz Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym złożyli: Mgr. Olga Szumera 25 zł., „Branka” 892.88 zł., Personel F-my „Trust” 17.20 zł., „Gazetka” Ska Akc. 391.23 zł., Dr. B. Tenne 23.40 zł., Zakład Uberp. Wzajemnych 14.95 zł., M. Dürr i Ska 50 zł., Spółka Wydawn. Słowa Polskiego 52.49 zł., Tow. Akc. Łódzkiej Fabryki Nici 63.05 zł., Gazy Ziemi 134.92 zł., Ożasz Herzig 34.30 zł., Leopold Hnas 18.85 zł., Szymon Ułam 100 zł., Mojżesz Ehrenkranz 100 zł., Jan Silhan 15 zł., Gustaw Gott-

wald 25 zł., Dr. Stanisław Dobiecki 25 zł., Marian Mleko 22.16 zł., Juliusz Gotentag 35 zł., Dr. St. Piłat 17.85 zł., Karol Koroty 25 zł., M. Lewenstein 10 zł., Dr. Jerzy Goertz 105 zł., Reklama Pocztowa Oddz. Lwów 100 zł., Dr. Domański Emanuel 15 zł., Sępukiewicz Stanisław 50 zł., Kaplan 25 zł., Turkiewicz Józef Sekr. Gminy Hoszany pow. Rudki 5 zł., buty z cholewami i prawidła.

Kronika policyjna.

UJĘCIE WŁAMYWACZA. Do aresztów policyjnych oddano Stanisława Mielnika bez zajęcia i miejsca zamieszkania, który ub. nocy usiłował włamać się do kiosku tytoniowego N. Ostrowskiej przy ul. Tokarzewskiego.

POTRĄCENIE PRZEZ FURMANKE. Na ul. Pierackich jadący furmanką Stanisław Tylak zam. przy ul. Zamarstynowskiej potrącił przechodzącą jezdnię Danutę Supik, która doznała potłuczeń. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe.

ZDERZENIE TRAMWAJU Z AUTEM. W Ryńku zderzył się wczoraj wóz tramwajowy nr. 1 z autem nr. 42442, które zostało uszkodzone. Szofer auta przed wylegitymowaniem go zbiegł.

WYNIKI OBLAWY. W związku z przeprowadzoną przedwczoraj w II. i III. dzielnicy — o czym donosiliśmy — po wylegitymowaniu wszystkich przetrzymanych w liczbie 68 stwierdzono, że znajduje się wśród nich 7 osób poszukiwanych przez sądy, a 12 osób dopuściło się przekroczeń przepisów meldunkowych.

Przestępczość wśród młodzieży wzrasta.

Prasa zwraca uwagę na niepokojący wzrost przestępczości wśród młodzieży. Dnia 1 stycznia 1937 r. było 1.663 nieletnich (do lat 17) pozbawionych wolności, w rok później ilość młodocianych przestępców wzrosła do 2.019. Zwiększa się również liczba przestępstw, popełnionych przez nieletnich. W roku 1935 było takich przestępstw 23.217, a w rok później 26.067.

Charakterystyczne jest, że wśród tych przestępstw są nie tylko drobne i pospolite, jak kradzieże, lecz dosłownie wszystkie rodzaje zbrodni, jakie się zdarzają wśród dorosłych, nie wyłączając zabójstw, roboju, sutenierstwa i t. p. Pod względem ilości przestępstw prym wiodzie okręg Sadu Apelacyjnego w Warszawie 6.541 potem zaś okręg poenański: 6.235. Niestety!

Inicjatywa Ligi Pokoju.

Z Waszyngtonu donoszą, że amerykańska Liga Pokoju i Demokracji, do której należy przeszło tysiąc organizacji z 7 milionami członków, uchwaliła na ostatnim kongresie wystąpić do rządu z wnioskiem o wydanie zakazu wywozu broni i materiału wojennego oraz udzielenia kredytu Niemcom, Włochom i Japonii, a uchylenie embargo na broń i materiał wojenny dla Hiszpanii republikańskiej.

SS. w mazepinkach.

Organizacja Obrony Narodowej „Karpacza Sicz” na Rusi Podkarpackiej, usiłując ostatecznie regulamin umundurowania swoich członków. Mundury są całkowicie podobne krojem i barwą do mundurów narodowo-socjalistycznych sztafet w Niemczech, czapki nosili ukrainscy siczowi strzelcy w czasie wielkiej wojny.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DŁO ODPOWIEDZIE ZA TŁO
KOWALSKINA
KŁOBUJE SIĘ RÓWNIEM
PRZY PRZEBIECIU
GRYPE: KATARZE

Zasadnicze orzeczenie N. T. A.

w sprawie uprawnień emerytalnych.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał zasadnicze orzeczenie (L. rej. 355/37), w następującej sprawie:

Gertruda Hajdukowa, wdowa po pracowniku biurowym Dyrekcji kolei w Katowicach, wniosła do Dyrekcji podanie o przyznanie zaopatrzenia wdowiego i sierociego. Prośby tej dyrekcja w Katowicach nie uwzględniła, twierdząc, że mąż jej nie osiągnął do dnia śmierci 5 lat wysługi emerytalnej, oraz że przyczyną śmierci nie był nieszczęśliwy wypadek z powodu służby. Ponieważ do wysługi emerytalnej nie zaliczono okresu nieetatowej służby kolejowej od 1 stycznia 1923 do 31 lipca 1932 r., opłacanej składkami ubezpieczeniowymi do Kasy emerytalnej dla robotników Kolei Państwowych b. dzielnicy pruskiej, przekazanymi Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie, Hajdukowa wniosła odwołanie do Ministerstwa Komunikacji, które odwołała nie uwzględniła.

Wobec tego Hajdukowa wniosła skargę do Najw. Trybunału Administracyjnego, który wyrokiem (L. rej. 55/37) uchylił zaskarżone orzeczenie Ministerstwa Komunikacji, jako niezgodne z prawem i zarządził zwrot wniesionej opłaty. W motywach N. T. A. stwierdził, że sporne okresy służby zmarłego męża skarżącej, za które składki zostały przekazane do Z. U. S. w Chorzowie przez Kasę Emerytalną, jak również opłacone składkami bezpośrednio do tego Zakładu, podlegają zaliczeniu do wysługi emerytalnej mimo nie wydania szczegółowych przepisów o przekazywaniu składek, zapowiedzianego w ust. 7 art. 120 rozporządzenia z 24. XI. 1927. Brak bowiem takich przepisów wykonawczych, jako okoliczność dotycząca wzajemnego stosunku do siebie danej instytucji ubezpieczeniowej i przedsiębiorstwa PKP, nie może już mieć wpływu, ograniczającego uprawnienia emerytalnego pracowników PKP, w stosunku do przedsiębiorstwa P. K. P.

Trudności finansowe Rzeszy.

W kołach politycznych Berlina rozeszły się pogłoski o możliwości ustąpienia ministra finansów, barona von Schwerin-Krosig, na tle różnic, jakie wyłoniły się między nim a kanclerzem Hitlerem. W ostatnich dniach baron von Schwerin-Krosig bawił w Berchtesgaden, gdzie odbył dłuższą konferencję z kanclerzem w związku z trudnościami finansowymi Rzeszy. Wobec krytycznej sytuacji finansowej niemieckiej, minister Schwerin-Krosig domaga się zwiększenia wszystkich podatków, czemu kanclerz Hitler kategorycznie się przeciwstawił. Sytuacja skarbu państwa jest tak krytyczna, że chcąc wywiązać się z płatności, przypadających na 1 stycznia, ministerstwo skarbu ze specjalnego funduszu frontu pracy musiało zaciągnąć pożyczkę w wysokości kilkaset milionów marek.

Niemcy zaniepokojone.

W przemówieniach wybitnych przedstawicieli partii oraz w licznych artykułach prasowych w Niemczech zauważyć było można w ostatnim czasie wyraźny ton zaniepokojenia wobec wzrostu nastrojów antyniemieckich w całym świecie. Szczególnie niepokoi Niemców nastawienie opinii Stanów Zjednoczonych. Wyrazem tych nastrojów jest ostatnie przemówienie namiestnika Rzeszy w Hamburgu, Kaufmanna, który podkreśliwszy konieczność zdecydowanej polityki Niemiec w kierunku uzyskania źródeł surowcowych oraz nowych przestrzeni dla ekspansji gospodarczej i politycznej, omówił również „rozbudzenie się sił antyniemieckich w całym świecie, których główną ośią stały się ostatnio Stany Zjednoczone”.

Projekt nowej szosy górskiej Czorsztyn—Szczawnica.

Dzięki przyłączeniu do Polski części Pienin wraz z wioską Leśnicą nabiera aktualności sprawa budowy szosy z Czorsztyna przez Pieniny do Szczawnicy. Ze względu na wysokie wartości krajobrazowe, droga ta stanie się niezawodnie najpiękniejszą szosą górską zachodnich Beskidów. Po wybudowaniu jej ruch kołowy na drodze pienińskiej nad Dunajcem byłby zamknięty i służyłaby ona oddział wyłącznie jako aleja spacerowa.

Nie pozwól by głodne i zziębnięte były dzieci bezrobotnych
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową.

WIEK SPORTOWY

BEZPŁATNY DODATEK „WIEKU”

Polska bije Holandię w boksie.

Czyżby sensacyjne plany w mistrzostwach hokejowych Polski? — Walne zebranie L. O. Z. P. N.

SZCZEGÓŁY WYSTĘPU KANADYJSKICH HOKEISTÓW W KATOWICACH.

KATOWICE. (PAT.). Oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem występ kanadyjskiej drużyny „Trail Smoke Eaters”, reprezentującej Kanadę na tegorocznych mistrzostwach świata wypadł udanie. Kanadyjczycy rozgromili klubową drużynę Dębu w stosunku 10:1 (1:0, 4:0, 5:1).

Charakterystując grę drużyny kanadyjskiej, stwierdzić trzeba, że jest to drużyna naprawdę pierwszorzędna, a zaliczenie „połykaczy dymu” do najlepszych drużyn, bawiących dotychczas na kontynencie nie jest zbyt przesadą. System ich gry niejednokrotnie błyskotliwy wzbudzał wśród widzów niekłamany podziw. Specjalnie imponowały nadzwyczaj pomysłowe zagrania, kończące się zawsze strzałem na bramkę i z pozycji najmniej oczekiwanych. Stąd też większość bramek padła niespodziewanie i zdawałoby się, że winę w tym ponosi obrona drużyny miejscowych, gdyż tymczasem było to wynikiem pomysłów — śmiało można określić wyrafinowanych zagrań kanadyjczyków. Imponowała nadewszystko w drużynie kanadyjskiej doskonała jazda oraz pierwszorzędne prowadzenie krążka. Główną siłą Kanadyjczyków to idealne wprost zgranie i pod tym względem gościna Kanadyjczyków w Polsce niewątpliwie przyczyni się do większej pracy naszych hokeistów nad poprawą zespołowego systemu gry.

Przystępując do omawiania samego spotkania stwierdzić wypada, że nie odbyło się ono w warunkach normalnych. Od rozpoczęcia gry padał deszcz, który niemal do końca meczu, utrudniając w dużym stopniu grę, zwłaszcza miejscowym, mniej zaawansowanym technicznie. Punkt dla Dębu zdobył Burda.

Na meczu obecnych było 7.000 widzów. — Sędziowali dr. Skulicz i mgr. Trytko.

OGNIKO POKONAŁ Ł. K. S. 2:0.

WILNO. (PAT.). Pomimo odwilży i nieprzyjających warunków atmosferycznych odbył się w niedzielę w Wilnie mecz hokejowy o mistrzostwo ligi między drużyną K. P. W. Ognisko Wilno a Ł. K. S. Łódź. Po wyrównanej walce zwyciężyło K. P. W. Ognisko w stosunku 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). Bramki dla wilnian zdobyli Godlewski I. i Skibiński. Publiczności mało.

Do finału więc zakwalifikowało się obok Dębu Ognisko. O dalszych losach finalistów zadecydują rozgrywki Czarnych z Warszawianką i Polonii z A. Z. S. Poznań. Ponieważ jednak A. Z. S. jest cieniem swej dawnej drużyny, można przypaść, że trzecim finalistą zostanie Polonia. — Czwarty finalistą wyłoni się na meczu Warszawianka — Czarni w dniu 19 bm.

„DAB” NIE STANIE DO FINAŁU MISTRZOSTW POLSKI.

„Lwowskie „Słowo Narodowe” z dnia 15 bm. zamieszcza następującą notatkę: „Jak donosi prasa śląska, hokeistów „Dębu” spotkał nowy dowód nielojalności ze strony zarządu PZHL.

Oto w związku z udziałem hokeistów berlińskich w grudniowym „turnieju 4-ch miast” drużyna Katowic wyjechać miała na rewanżowe spotkania w dniach 20—22 do Berlina. Tymczasem PZHL mimo, iż dobrze wiedział, że Ślązacy mają zakontraktowane mecze w Niemczech, wyznaczył na dn. 20—22 bm. finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski. Natychmiastowa interwencja nie odniosła skutku. Ponieważ organizatorzy berlińskiej imprezy w razie niedotrzymania umowy grożą zerwaniem stosunków i żądają wysokiego odszkodowania, hokeiści śląscy będą musieli wyjechać do Berlina, a „Dab” nie stanie do finałów mistrzostw Polski.

Wtajemniczeni powiadają, że cała ta sprawa została już z góry ukartowana ze strony PZHL, w którego zarządzie zasiadają sami członkowie „Warszawianki” i chcą jej w ten sposób umożliwić zdobycie tytułu mistrzowskiego Polski.

Czy jednak panowie ci z PZHL nie zapomnieli o tym, że Warszawianka musi najpierw wyeliminować Czarnych, by znaleźć się w finale? Notatkę powyższą podajemy bez komentarzy.

ZAJĄC WYGRYWA DRUGI KONKURS NA KROKWI.

ZAKOPANE. Odbył się tu drugi w tym sezonie konkurs skoków na Krokwi, zorganizowany przez Podhalański Okręg Narciarski. Udział wzięło 33 skoczków. Warunki śnieżne na skoczni mimo odwilży dobre. Jedynie porywisty wiatr utrudniał zawodnikom uzyskanie lepszych wyników. Mimo to uzyskane rezultaty są zadowalające. Marusarze nie brali udziału w konkursie.

Wyniki: 1) Zajac Marian (H. K. N.) nota 146, skoki 58 i 63 m., 2) Kula Jan (SWTT) nota 143,5, skoki 52 i 57 m., 3) i 4) Gut-Szczerba Franciszek (Wisła) nota 142,8, skoki 51½, 61½ oraz Czerniak (H. K. N.) nota 142,8, skoki 52 i 62 m.

MECZ SZERMIERCZY.

W niedzielę odbył się w sali Sokoła towarzyski mecz szermierczy na szable między drużynami Sokoła i AZS. Wygrała drużyna Sokoła w ogólnej punktacji 12:5.

W sobotę rozegrany został mecz na szable między drużynami AZS i Strzelca, zakończony zwycięstwem Strzelca 12:4.

W niedzielę rozegrano turniej pań na florety. Turniej ten był eliminacją przed pierwszym krokiem szermierczym. Startowało 6 zawodniczek z Sokoła Macierzy i Strzelca. Turniej wygrała p. Olszewska przed Pieniążkówną, Szydełkówną i Załęcką.

MISTRZOSTWA KOSZYKÓWKI

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo piłki koszykowej. W klasie A Dror pokonał Pogoń 30:17 (13:5) i Sokół Macierz wygrał z Czarnymi 29:23 (15:8).

W klasie B uzyskano wyniki: Zniesieńczanka — Hasmona 29:18, II LDHL — Pogoń 23:21, AZS II — Dror II 68:6, AZS II — II LDH 59:10, Sokół Macierz II — Dror II 32:28, KPW — Zniesieńczanka 36:13.

W klasie C: KPW II pokonał Dror III 34:14.

ZAWODY NARCIARSKIE W BRZUCHOWICACH.

Sekcja narciarska SNPTT zorganizowała w niedzielę w Brzuchowicach, zawody narciarskie o mistrzostwo okręgu w sztafecie 4x8 km. Startowało 8 sztafet. Warunki śniegowe mimo odwilży bardzo dobre.

Pierwsze miejsce zajęła sztafeta AZS (Jenner, Kobylański, Urbański, Olszewski) w czasie 2:13:54, 2) KPW (por. Nowosad, Błoński, Domański, Fross) 2:20:12, 3) SNPTT (Jamrógiewicz, Hałaszyński, Woron, Schmidt, 4) AZS II, 5) Związek Strzelecki, 6) Brzuchowice I, 7) Brzuchowice II. Poza konkursem drużyna kombinowana w składzie: inż. Rzepecki, Makowski, Mazlak, inż. Teissere uzyskała doskonały czas 2:13:03.

Indywidualnie osiągnięto następujące czasy: 1) inż. Teissyre (KTN) 28:01, 2) Olszewski (AZS) 29:25, 3) Matlak (Lechia) 29:49, 4) Kobylański (AZS) 33:26, 5) Fross (KPW) 33:46, 6) Schmidt (SNPTT) 34:09, 7) Hałaszyński (SNPTT), 8) Urbański (AZS), 9) Błoński (KPW).

SEJMIK PIŁKARSTWA LWOWSKIEGO.

W niedzielę odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okr. Związku Piłki Nożnej. Na początku oddano hołd zmarłym i zasłużonym działaczom piłkarskim: sp. St. Szustowi, sp. L. Frankowskiemu i sp. K. Hemerlingowi. Większość Walnego Zgromadzenia poświęcono wnioskowi. Na wniosek Pogoni uchwalono, by zawodnicy grali co najmniej 20 razy w barwach okręgu, mieli bezpłatny wstęp na wszystkie imprezy piłkarskie w Okręgu. Postanowiono, by okres skreślenia zawodnika z 12 miesięcy, zmienić na okres 24 miesięcy.

Wniosek o powołanie funduszu ubezpieczeniowego dla piłkarzy okręgu lwowskiego, przekazano przyszłemu Zarządowi z tym jednak zastrzeżeniem, że regulamin Funduszu opracuje specjalna komisja, oraz, że wszystkie kwoty z tytułu kar nakładanych przez WG i D. będą przekazywane na rzecz Funduszu. Postanowiono również, że składka ubezpieczeniowa musi wynosić co najmniej 10 gr. od zawodnika, a górna jej granica może być dowolna.

Uchwalono bez dyskusji wnioski L. O. Z. P. N. na Walne Zgromadzenie PZPN, a

to: we wszystkich okręgach piłkarskich P. ZPN. winien uregulować podział poszczególnych klas. Następnie uchwalono, by Zarząd PZPN. wystąpił z inicjatywą wybudowania w Warszawie Domu Sportowego, w którym mieściłyby się siedziby wszystkich Związków sportowych, oraz by z inicjatywy PZPN. przystąpiono do wydania historii sportu piłkarskiego. W Polsce, z uwzględnieniem czasów przedwojennych aż po okres obecny, przeznaczając na ten cel kwotę 5.000 zł. Uchwalono poprawkę do statutu PZPN. by w razie kooptacji członka do władz Zarządu WG i D. funkcje te mógł on spełniać przez okres trzyletni, chyba, że wcześniej zostanie wylosowany.

Nagły wniosek „Junaka”, domagający się, w razie zmian granic LOZPN. pozostawienia podokręgu podkarpackiego przy okręgu lwowskim, uchwalono przez akklamację. Delegacja LOZPN. na Walne Zgromadzenie PZPN. otrzymała wolną rękę odnośnie wniosków Wileńskiego OZPN. w sprawie reorganizacji Wydziału Spraw Sędziowskich oraz zmiany systemu zgłaszania zawodników.

W uzupełniających wyborach wybrano do Zarządu: pp. Herbs (ZZK.), Dobrzański (Grafika), Kuhner (Vis), przew. WSS, red. Przybylski, członkowie WG i D. Waligórski (Swież), Dobrucki (Pogoń), Ziembra (Lechia), kom. Weber (PKS). Delegatami LOZPN. na Walne Zgromadzenie PZPN. wybrano prof. Dregowicza, p. Drobuta i plk. Buznatowicza.

Następnie Walne Zgromadzenie uchwaliło budżet na rok 1939, zamakający się w sumie 11.255 zł., przy czym składki na rok ten dla klubów w poszczególnych klasach przedstawiać się będą następująco: Liga okręg. 60 zł., kl. A. 30 zł., kl. B. 12 zł., klasa C. 6 złotych.

Odnaki pamiątkowe otrzymali wszyscy piłkarze, którzy grali w reprezentacji w meczach o puchar Prezydenta R. P. Ponadto otrzymali dyplomy mistrzowie poszczególnych klas (od ligi do kl. C): Czarni, TSL, Jagiellonia, RKS Skole, ORB Złoczów, Zoria Lwów i PKS Przemysł.

Na grody za grę fair otrzymały następujące kluby (od ligi do kl. C) Czarni, TSL, PKS i Janowlanka.

W Łodzi na Walnym zebraniu tamtejszego OZPN-u jedyną zasługującą sprawą na uwagę było uchwalenie wniosku na walne zebranie PZPN o wprowadzenie na rok 1939 karencji dla graczy na wzór 1936 r.

Na zebraniu śląskiego OZPN debatowano nad wnioskiem, wysuniętym przez zarząd okręgu na walne zebranie PZPN w sprawie zmiany statutu w kierunku zniesienia władz Ligi w dyskusji nad wnioskiem, delegat Ruchu wypowiedział się przeciwko wnioskowi. Wniosek ten został przyjęty. Przeciw głosowały jedynie ligowe kluby: Ruch i AKS.

W Krakowie na zebraniu piłkarzy w wyborach prezesem został gen. Mond, który od dwóch lat przestał brać czynny udział w życiu sportowym Krakowa.

REZERWOWA REPREZENTACJA POLSKI BIJE HOLANDJĘ 16:0.

WARSZAWA. W niedzielę odbył się w Warszawie w przepelnionym do ostatniego miejsca gmachu cyrku międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy rezerwową reprezentacją Polski i reprezentacją Holandii. Zwyciężyła Polska w stosunku 16:0, mając prawie we wszystkich walkach ogromną przewagę. Wyniki techniczne były następujące: W wadze muszej Jasiński zdobył dwa punkty walkowerem z powodu nadwagi Noltena. W spotkaniu towarzyskim wygrał również Jasiński minimalnie na punkty. W wadze koguciej Sobkowski wygrał zdecydowanie na punkty z Nieuvenburgiem. W wadze piórkowej Skalecki przyznany zwycięstwem nad Dekkersem. W wadze lekkiej debiutujący w reprezentacji polskiej Tamszyński pokonał Posta. W wadze półśredniej Lelewski pokonał Verlinda. W wadze średniej Szulczyński pokonał nieznacznie na punkty Quentemeyera. W wadze półciężkiej Karolak wygrał z Gordebekem przez podanie się Holendra w drugiej rundzie i

wreszcie w wadze ciężkiej Białkowski wygrał na punkty z Nellem.

POZNAN

ZREMISOWAŁ Z POMORZEM.

POZNAN. W Poznaniu odbył się międzymiastowy mecz bokserski Poznań - Pomorze, zakończony wynikiem remisowym 7:7. W wadze półciężkiej walki się nie odbyły z powodu braku zawodników w tej wadze.

LECHIA - JUNAK 11:5.

W niedzielę wieczorem odbył się w Drohobyczu towarzyski mecz bokserski między drużynami Lechii i Junaka. Wygrała drużyna Lechii w stosunku 11:5. — Przebieg poszczególnych walk w kolejności wag od muszej do ciężkiej był następujący: Korona (L.) wypunktował Sikorskiego, Markowski (L.) zremisował z Niemczykiem, Sidelnikow (L.) wygrał na punkty z Grzechowskim, Różański (L.) wypunktował Wojtanke, Jagodziński (L.) wygrał na pkt. z Polandym, Kulini (J.) wygrał na pkt. ze Schmidtem, Maksymiak (J.) wygrał w 1 rundzie przez k-o z Radeckim, Sauer (L.) wygrał v-o. — Sędziował p. Holzel.

ŚLASK POKONAŁ ŁÓDZ W BOKSIE 10 : 6.

SOSNOWIEC. W niedzielę odbył się w Sosnowcu międzyokręgowy mecz bokserski między reprezentacjami Łodzi i Śląska. Mecz pociekawych walkach zakończył się zwycięstwem reprezentacji Śląska w stosunku 10:6 pkt.

CZARNI — RESOVIA 10:6.

W ramach mistrzostw bokserskich kl. „B.” odbyło się wczoraj spotkanie Czarnych z Resovią. Spotkanie wygrali Czarni 10:6, mimo, że Resovia stanowi groźny zespół zasilony poznańskimi zawodnikami. Czarni jeszcze raz dowiedli, że w dolnych wagach posiadają bodaj najlepszych boksistów L. O. Z. B. Wagi górne są pięta Achillesowa tej sympatycznej drużyny. — Wyniki techniczne były następujące:

W wadze muszej Lubiński (Cz.) wypunktował Wróblewskiego I. (R.).

W wadze koguciej Miszczuk (Cz.) nokautuje w III. starciu Suda (R.).

W wadze piórkowej Gromala (Cz.) dzięki większej sile ciosów zwycięża nieznacznie Wróblewskiego II. (R.).

W wadze lekkiej: Chrostek (Cz.) oddaje wskutek nadwagi 2 pkt. v. o. Zyradkiemu (R.).

W wadze półśredniej: Wieczorkowski (Cz.) po dwu rundach wygranych oddaje w III inicjatywę Gacowi (R.), który jednak w rezultacie nieznacznie przegrywa.

W wadze średniej: Peszek (Cz.) technicznie wcale zaawansowany, przegrywa z Bednarczykiem (R.).

W wadze półciężkiej: Kazimierzczak (R.) zwycięża v. o. z powodu braku przeciwnika.

W wadze ciężkiej: Brolik (Cz.) przegrywa przez techniczny k. o. z Serwa (B.), który przedstawia bardzo dobry materiał.

Sędziował w ringu p. Furhman, punktował n. Urban.

Szkoda, że takie asy jak Czortek i Kazimierzczak (R.) nie mogli pokazać swego kunsztu z powodu braku przeciwnika.

REPREZENTACJA POLSKI ZWYCIĘŻA 9:2.

KATOWICE. Rozegrany tu mecz piłkarski między Reprezentacją Polski a Reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego zakończył się zwycięstwem Reprezentacji Polski w stosunku 9:2 (3:1). Mecz ten był ostatnim przygotowaniem dla naszej reprezentacji przed wyjazdem do Paryża.

Reprezentacja Polski wystąpiła z Rudnikiem w bramce, którego po przerwie zastąpił Mrugała. Obrona w pierwszej połowie grała w składzie Twórz-Szczepaniak, ale po przerwie Twórz zastąpił Gemza. Skład pomocy i ataku był normalny, a jedynie Pieca I. na pierwszym skrzydle zastąpił Wostal. Na środku ataku zagrał Matias.

Boisko na skutek cienkiej warstwy lodu przedstawiało nadzwyczaj trudny teren do gry. W pierwszej połowie Reprezentacja Polski grała dość słabo, co było oczywiście winą złodowaciego terenu. Z Zagłębia doskonale bronili Krzyk w bramce.

Po przerwie Reprezentacja Polski oswo-

WSZYSTKIE KSIĄŻKI
I CZASOPISMA polskie i
w jęz. zagran. sprawnie
dostarcza: **Księgarnia A.**
Krawczyński, Łwów, Ru-
townskiego 9. — Katalogi
bezpłatnie, Zlecenia z pro-
winieji odwrotną pocztą.
252

Pierwsze symptomy

grypy

DRESZCZE, BÓLE GŁOWY i t.p.
zaćwaj natychmiast

MOTOPIRYNY

„MOTOR”

Kupno-Sprzedaż

MARKOWE
zegarki, jak: „Omega” —
„Doxa” — „Longines” —
„Schaffhausen” itp. Napra-
wia najlepiej Gutterman,
Sykstuska 42, Łódź.

10874

UWAGA! — RESZTKI
materiałów bielskich na
ubrania, kostiumy, su-
knie, bardzo tanio. Skład
resztek Henryk Bocian —
Legionów 11, I piętro.

11241

GABINET
oliwkowy. Jadalnia orze-
chowa. Tapczany, Stółki,
dwupiętrowe tanio sprze-
da. Wytwórnia Wertypor-
ocha w Kleparowie ulica
Jordana, dojazd auto-
busem.

11160—5258

DWUPĘTROWE
komfortowa, zremontowa-
na sprzedam. 48.000. Listy
„Ulica Długosza” Adm.

11078—5234

DOM
piętrowy, okolica placu
Jura, sprzedam. Listy do
Adm. „Wiadomości”

11064—5230

PARCELE
20x45, centrum Rzeszowa
cena 25.000 — sprzedam
Drozd, Lwów, Supniskie,
zoo 16.

11069—5228

ZA ZŁOTO.
złote zęby, srebro, bry-
lanty — płaci więcej niż
każdy Gutterman, Sykstus-
ka 42, Łódź.

10870

UBRANIE
frakowa (długie nogi) oka-
zyjnia do sprzedania ul.
Peowiańskich 4, drzwi 9 —
od 14—17.

11107

KUPIE
prywatnie 2 wielkie bry-
lanty. Listy do Adm.:
rod „E. H.” 10964—5218

WEDLINIARNIA
z wyrębem mięsa — do
sprzedania. Wiadomość —
ul. Zawórska 90, —
sklep spożywczy.

10960—5216

OKAZJA.
Switka kangurkowa, me-
ska do sprzedania. Wy-
twórnia futer Wileńska
H., Halicka 4, Łódź.

10787—5174

REALNOŚĆ
dwupiętrowa z ofiarną —
okolica Bema — czynsz
10.400, cena 78.000 sprze-
dam. Listy do Adm.:
„Budowa 1912” 11208.5263

PALTO
męskie prawie nowe oka-
zyjnie sprzedam. Supniskie
skiego 28/8, godz. 3—5.

11209

OKAZYJNIE
sprzedam maszynę cylin-
drową „Singer” długo-
ramienną. Zgłoszenia —
Lwów, Arciszewskiego 4,
m. 15, I p.

11163

FRYZJERSKIE
lustra, fotele, aparaty do
sprzedania Chmielowskie.
zoo 7, m. sześć.

11077

PIĘKNA
parcela 23000 m. kwadr.
w Morsynie, blisko Do-
mku Zdrojowego do sprze-
dania. Listy do Adm.
Wieku pod „Morszyn”.

11214

KAMIENICA
dwupiętrowa komfortowa,
w pięknej okolicy — do
sprzedania. Pośrednictwo
wykluczone. Listy Adm.
„Wieku Nowego” — pod
„Dwupiętrowa”.

11215

BIELIŹNIARKA
Biedermajerowska — ko-
módka okazujnie sprze-
da. Sobolewski, Turcka

11217

SPRZEDAJE
motory ropne 6, 10, 16,
25 Km., gazowe 4, 8, 20
Stanisławów, Skrytka ro-
zowa 105.

305

OWOCARNIA
dobrze prosperująca w
okolice Pilsudskiego do
sprzedania. Listy Adm.
Wieku pod „Okazyjnie”.

11202

RADIO
2-lampowe tanio do sprze-
dania. Lwów, Kosciuszki
nr. 20, m. 11.

11205

SPRZEDAM
162ko jasne z wkładem i
szafką nocną, łóżko cieni-
ne z wkładem i szafką
nocną, dwie wanapy, sza-
fki, garnitur salony, —
biurko, lustra, stółki ul.
Kadecka 8, trzecie piętro
Oglądać od godziny 10 do
12-tej. Oddzwonić wska-
żać.

11065

SPRZEDAM
maszynę Singera starego
systemu w bardzo do-
brym stanie. Wiadomość:
Dekera 7, w podwórzu
na prawo.

11206

NATYCHMIAST
spowodu wyjazdu sprze-
dam okazujnie dom jedno-
piętrowy, blisko parku
Łyczakowskiego. — Dług
długoterminowy 26.000.
Dopłata 4.000. — Czynsz
3.000 rocznie. Zgłoszenia:
Zapolskiej 33.

11134

KAMIENICE
2 piętrowa, nowa, luksu-
sowa, blisko Śródmieścia
bez przenośni sprzedam
za 115.000 zł. — Dochód
10.000 zł. Dług BGK. Li-
sty „Rządka sposobność”
Adm.

10324

KSIAŻKI
szkolne używane — oraz
lektury najtańsze — w
„Molu Książkowym” Ba-
torego sześć.

11244

DO SPRZEDANIA
dwupiętrowa, pełnokom-
fortowa, nowa, obciążona
długoterminowo. Wiado-
mość w kancelarii adwo-
kata Dra Felda, Kalcza
pięć A, 17—19.

11240

FORTEPIAN
wiedeński, czarny, znako-
mity, sprzedam 300 zło-
tych ratami. Leliewela
sześć A, m. dwa.

11245

MIKROSKOP
Powielacz, Patefon, wo-
deo wyjazd sprzedam.
Listy „Korzystnie” Adm.
Wieku.

11148

Zwycięstwo niemieckiej narciarki.



Niemka Krystyna Kranz w zawodach narciarskich o „Grand Prix” Paryża w kon-
kurencji pań zajęła pierwsze miejsce z 480 punktami w kombinacji alpejskiej. —
Rycina przedstawia Krystynę Kranz w czasie slalomu.

Ukł. 20/38/6.

Sąd Okręgowy W. II. Lwów.

3. I. 1939 otworzył postępowanie ukła-
dowe do majątku **Szemdi Soliter**
w Sokalu. Sędzia komisarz Jan Doliński.
Nadzorca sądowy Abraham Dawid
Szwebel w Sokalu. Wierzyciele zgłoszą
wierzycielności do dnia 22. II. 1939.
Termin sprawdzenia dnia 1. III. 1939
godz. 10 sala 111.

332

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 Rozp. Rady Ministrów z dnia
25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym
Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz.
580) Urząd Skarbowy w Radziechowie podaje
do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania
należności Skarbu Państwa i obcych wierzycieli
zostanie przeprowadzona licytacja sprzedaży
wymienionych poniżej ruchomości:

- 1) Dnia 23. I. 1939 r. godz. 11 u Walentego
Ślęzaka w Dmytrowie:
- 2) Dnia 24. I. 1939 r. o godz. 10-tej u Jana
Roztworowskiego w Susznie:

1. (jeden) aparat radiowy „Telefunken”
trzy lampowy 200 zł.
2. (jedna) szafa jesionowa 30 zł.
3. (jeden) kilim nad łóżko 20 zł.
4. (jedna) szafka nocna jesionowa 20 zł.
5. (jedno) nakrycie na stół 10 zł.
6. (trzy) krowy 600 zł.
7. (jedna) jalgówka czarno-biała krasa 150 zł.

1. 4 (cztery) konie gniade wyścigowe 6000 zł.
- 3) Dnia 25. I. 1939 r. o godz. 11-tej w Fir-
mie „Państwo Łopatyn” w Łopatynie:

1. 1 (jeden) powóz czarny na resorach 500 zł.
2. 2 (dwa) wózki jasne na resorach 150 zł.
3. 1 (jedna) kasa ogniotrwała 200 zł.
4. 2 (dwa) konie wyjazdowe — kasztan
i bułan — lat 8—9 800 zł.
5. 2 (dwa) konie kasztany klacz i koń 600 zł.

Ruchomości pod 3. będą mogły być sprze-
dane niżej ceny szacunkowej — jako z drugiej licy-
tacji.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniach
licytacji.

Kierownik Urzędu:
Pożniak.

232

PRZYPOMINAMY NASZYM KLIENTOM, że
MATERIAŁY GORSETOWE
kraj. i zagr. oraz gumy i wszelkie dodatki w ten zakres
wchodzące, posiadamy stale w największym wyborze po
cenach najniższych na składzie.

149

I. K. KORKES, Lwów, ul. Halicka 3.

KONKURS.

DYREKCJA KKO pow. W CZORTKO-
WIE ogłasza konkurs na stanowisko likwida-
tora.

- Warunki:
- 1) obywatelstwo polskie,
 - 2) uregulowany stosunek do służby woj-
skowej,
 - 3) nieprzekraczalny 30 rok życia,
 - 4) wykształcenie średnie z ukończonym jed-
norocznym kursem abiturientów W. S. H.,
 - 5) odbyta praktyka w bankach lub KKO
przynajmniej jednoroczna ze znajomością bu-
chalterii i bilansowania,
 - 6) wynagrodzenie wedle umowy.

Posada do objęcia 1 lutego 1939.
Podania przy dołączeniu odpisów dokumen-
tów i własnoręcznego napisanego życiorysu, wno-
sić należy do Dyrekcji KKO do 25 stycznia b. r.
Reflektuje się wyłącznie na siłę męską.

Podania nieuwzględnione bez odpowiedzi.

333 Dyrekcja KKO pow. w Czortkowie.

PRZEPROSZENIE.

Niniejszym oświadczam, że nie miałem żad-
nej podstawy do rozgłaszania pogłosek, ubliżają-
cych czci W. Państwa Marii Olgi (2 im.) Czwartackiej i Dr. Grzegorza Czwartackiego, lekarza
w Lubieniu Wielkim, jakoby Oni nie byli połu-
bieni, co tą drogą odwołuję. Za wyrządzoną w
ten sposób krzywdę przepraszam i dziękuję
Tymże za to, że zgodzili się na cofnięcie aktu
oskarżenia w sprawie karnej do Sygn. IV. kg.
1002/38. Sądu Grodzkiego w Gródku Jagiell.

Równocześnie składam do rąk P. Karaczew-
skiego Klemensa, adwokata w Gródku Jagiell,
jako pełnomocnika WP. Czwartackich kwotę 20
złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę
moralną jako dar dla Ukrainskiej Ochronki przy
cerkwi św. Jana w Gródku Jagiell, a nadto
oświadczam gotowość wyrównania wszelkich wy-
datków, połączonych z prowadzeniem powyższej
sprawy karnej i ogłoszenia niniejszej deklaracji.

Lubień Wielki, 12 stycznia 1939 r.
Stanisław Grodzicki
współwłaśc. pensjonatu „Zacisze”
w Lubieniu Wielkim.

11117

ZAOSZCZĘDZISZ
SOBIE
TROSKI
KŁOPOTÓW.
ZADAJĄC WYRAŹNIE I
PRZYJMUJĄC JEDYNNIE
ORYGINALNE **“OLLA”**
GUM?
PATENT FRANC. NR 790.504
PATENT AMER. NR 1050.701

5-MIESIĘCZNY WIECZORNY
KURS HANDLOWY

dla osób dorosłych przy Dokszt. Szkole
Handlowej Kongregacji Kupieckiej we Lwowie
(księgowość, arytm., korespond., handel, towa-
rozn., geogr., stenografia) rozpoczyna się
1 lutego. Wpisy codziennie od 8—20
Bourlarda 5, parter, tel. 262 31. 11213

URZĄD CELNY WE LWOWIE
Aleja Marszałka Focha 17. — tel. 207-61.
Nr. 17/9/lic./39.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zgodnie z postanowieniami art. 125 prawa
celnego (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 610 z 1933 r.)
oraz § 220 przepisów wykonawczych do prawa
celnego (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 820 z 1934 r.)
Urząd Celnym we Lwowie podaje niniejszym do
publicznej wiadomości, że w dniu 26 stycznia
1939 r. i w dniach następnych odbywać się bę-
dzie w magazynach kolejowo-celnych przy Urzę-
dzie Celnym ul. Aleja Marszałka Focha 1. 17 od
godz. 10-tej przedpołudniem, publiczny przetarg
towarów zagranicznych (ruch kolejowy i poczo-
wy) niepodjętych przez adresatów w ustawa-
wym terminie, oraz towarów skonfiskowanych
w postępowaniu karno skarbowym.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych
na przetarg jest obwieszony na tablicy urzędo-
wej U. C. Lwów do wglądów reflektantów i obej-
muje:

- a) towary kolonialne (pieprz, cynamon, ka-
wa surowa, herbata, orzechy, korzenie i t. p.);
- b) wszelką odzież i konfekcję w stanie no-
wym i używanym, oraz galanterię;
- c) towary tekstylne wszelkie;
- d) skóry wierzchnie, futrzane, blamy i od-
padki karakułowe;
- e) samochody osob., motocykle, części ma-
szyn, aparaty radiowe, maszyrna do pisania, na-
rzedzia i wyroby z drzewa, żelaza i metali;
- f) wina i wódki gatunkowe i inne wyroby
spirytusowe oraz chemikalia i t. p.

Warunki nabycia i ceny wywoławcze poszcze-
gólnych towarów zapodane w odpowiednich rubry-
kach wykazu szczegółowego.

Podstawę i warunki wycofania towarów z
przetargu regulują przepisy art. 118 prawa cel-
nego i § 210 i 224 przepisów wykonawczych do
prawa celnego.

Towary przeznaczone na przetarg mogą być
oglądane przez reflektantów w przeddzień prze-
targu w godz. od 8—14.30 w Urzędzie Celnym
we Lwowie.

Towary niesprzedane w wyżej podanym ter-
minie, będą licytowane powtórnie w II-gim ter-
minie t. j. w dniu 7 lutego b. r. i w dniach na-
stępnych w tym samym miejscu i czasie (godz.
10-ta).

Lwów, dnia 11 stycznia 1939 r.
Naczelnik Urzędu Celnego:
(—) H. Kislat.

Ukł. 21/38/4

Sąd Okręgowy W. II. Lwów.

3. I. 1939 otworzył postępowanie ukła-
dowe do majątku **Zygmunta**
Guttmana we Lwowie. Sędzia Ko-
misarz Jan Doliński. Nadzorca sądowy
Oswald Rapaport Lwów, Zyblukiewicz
17. Wierzyciele zgłoszą wierzycielności
do dnia 22. II. 1939. Termin spraw-
dzenia dnia 1. III. 1939 godz. 10—
sala 111.

331

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA SZPALTOWE:

Za wiersz 1 m. lin. na pierwszej stronie	zł. 1.—
„ „ „ w tekście na 2 i 3 stronie	„ 0.80
„ „ „ w tekście na dalszych stronach	„ 0.70
„ „ „ I. szpalt. po tekście	„ 0.18
1 wiersz w tekście na 69 mm. szerokości	
1 wiersz po tekście na 34 mm. szerokości.	

OGŁOSZENIA DROBNE:

zwykle za słowo	zł. 0.08
matrymonialne, korespondencje prywatne, za słowo	„ 0.20
dla poszukujących pracy — za słowo	„ 0.04
w dzień powszedni najmniej	„ 0.30
w niedzielę najmniej	„ 1.20
dla poszukujących pracy w dzień powszedni najmniej	„ 0.60
dla poszukujących pracy w niedzielę najmniej	„ 0.60
Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie.	

OGŁOSZENIA STRONICOWE:

za całą stronę pierwszą pod nagłówkiem	zł. 1.160.—
za jedną całą stronę w tekście	„ 950.—
za jedną stronę w ogłoszeniach po tekście	„ 470.—
za 1/2 strony w ogłoszeniach po tekście	„ 250.—
za 1/4 strony w ogłoszeniach po tekście	„ 135.—